



KURSUJĄ JUŻ AUTOBUSY SZYNOWE, WIĘC CO JEST DZIWNIEGO W TAKSÓWCE?

Jak na czas letniej kanikuly przystało, nadchodzący i następny weekend upłyną pod znakiem ciekawych imprez. Nie zabraknie koncertów rockowych i folklorystycznych, kiermaszy rękodzielniczych i regionalnego jadła oraz licznych konkursów dla publiczności. Zagrają m.in. Skangur, VIR i Dżem, zatańczą Polonusi z USA, Francji i Czech, a ekipa telewizyjnej „Jedynki” zrealizuje sanocki odcinek programu *Kawa czy herbata*.

Atrakcji moc

W najbliższą niedzielę (17 bm.) czeka nas festyn rodzinny *Lato z Radiem Rzeszów – Wakacje marzeń* na sanockich błoniach (teren MOSiR-u). Rozpocznie się on (15.00) od bloku imprez dla dzieci *W krainie muzyki*. Będzie można pośpiewać na scenie, a także wziąć udział w licznych zabawach, grach i konkursach. Na podobne atrakcje mogą liczyć również nieco starsi. Ukażą się – wydane w trakcie imprezy – festynowe *Nowiny*. Od 16.30 na estradzie prezentować się będą zespoły: *Galicja Folk Band, Jupa, VIR i Skangur*, po których wystąpi (21.00) gwiazda wieczoru – grupa *Dżem*. Spragnionych i złaknionych ucieszy zapewne bogata oferta grillowych i piwnych stoisk. Wstęp na imprezę jest wolny, ale ze względu na prowadzoną budowę hali widowiskowo-sportowej czynne będzie tylko jedno wejście, warto więc przyjść nieco wcześniej, aby uniknąć tłoku.

Równie atrakcyjnie zapowiada się następny weekend. W sobotę (23 bm.) w skansenie ponownie zaprezentują się uczestnicy rzeszowskiego festiwalu polonijnych zespołów folklorystycznych. Tym razem podziwiać będziemy polonusów z USA, Francji i Czech, których popisy wzbogaci rodzimy ZTL Sanok. Na niedzielę (24 bm.) zaplanowano *Jarmark na deptaku* z licznymi stoiskami rękodzielniczych i regionalnego jadła oraz występami rodzimych i słowackich kapel ludowych. Deptak będzie tętnił życiem także od wczesnych godzin rannych w poniedziałek (25 bm.) za przyczyną ekipy telewizyjnej „Jedynki”, która nagra kolejny odcinek programu *Kawa czy herbata*. Szczegóły za tydzień.

/joko/

Gorąca linia Sanok-Londyn

Kiedy Irena Spalińska usłyszała w słuchawce „Nie mogę teraz rozmawiać, zadzwoń później” poczuła, że ma nogi jak z waty. Wcześniej do Londynu dzwoniła jej córka, ale również nie uzyskała połączenia. Na szczęście po kilkunastu minutach Waldek odezwał się sam. Wszystko w porządku. Obaj z bratem są bezpieczni. Stadion na Wembley, gdzie pracują, szczerze otoczyła policja i wojsko. Kazali wracać budowlanom do domu.

Nie było to jednak proste. Mieszkańcy Londynu pokonują codziennie ogromne przestrzenie, aby dojechać do pracy. Korzystają z autobusów, metra, samochodu. W sytuacji paraliżu komunikacyjnego ludzie mieli duży problem z powrotem do domu – czekała ich wielogodzinna marszruta. Dlatego mieszkający niedaleko stadionu Waldek zaprosił pięciu kolegów na nocleg. – *Wiem, że w tych trudnych chwilach ludzie okazywali sobie wielką solidarność* – opowiada pani Irena, która od ubiegłego tygodnia ma przez cały czas włączone radio i śledzi z napięciem wszystkie serwisy informacyjne.

W ubiegły czwartek, kiedy media podały informacje o zamachach terrorystycznych w stolicy Wielkiej Brytanii, ci, którzy mają tam najbliższych, myśleli tylko o jednym: czy nie spotkało ich coś złego? Informacje docierały z opóźnieniem z powodu blokady telefonów. Małgorzata Polnik spięta była aż do późnego wieczora. Mąż miał tego dnia pojechać do centrum, gdzie był z kimś umówiony. Ale nie pojechał. Może to Boży palec? Choć odezwał się dość szybko, dzieci rozkleiły się zupełnie. – *Córka nie mogła w nocy zasnąć, a rozmawiając z tatą przez telefon, kilka razy prosiła go, aby nie jeździł autobusem*.

Franciszek i Władysława Obercowie mają w Londynie trzy córki, dwojkę wnuków i najbliższych krewnych. O tragedii dowiedzieli się dopiero koło trzynastej, gdyż rano wyjechali z domu. – *Serce mi zamarło, bo zięć Justin jeździł codziennie do pracy metrem, pokonując trasę, na której doszło do wybuchu* – wspomina pani Władysława. Na szczęście nic się nie stało. Na którejś stacji pociąg został zatrzymany, a pasażerom kazano opuścić wagony. Justin wracał pieszo, potem złapał taksówkę. Do domu dotarł po sześciu godzinach.

Z perspektywy Londynu wszystko wyglądało jakby mniej dramatycznie. Może dlatego, że społeczeństwo dość długo otrzymywało lakoniczne i stonowane informacje? Niemniej czwartkowy poranek Magdalena Oberc zapamięta do końca życia. Zatloczony do granic możliwości autobus dowiózł ją jak zwykle do pracy na Oxford Circus, w samym centrum Londynu. – *Dopiero po godzinie dowiedziałam się od najzupełniej spokojnego ochroniarza o kolejnych wybuchach, o tym że cała sieć kolei podziemnej została zamknięta. W sekundzie załapałam się zimnym potem. Sklep, w którym pracuję, jest największym sklepem z modą na świecie. Ponad tysiąc pracowników. Dziesiątki tysięcy kupujących. Osobne miasto, potężny mołoch z pięcioma piętrami w górę i dwoma w dół. Pracuję na samym dnie. Moja normalna klaustrofobia odezwała się ze zdwojoną siłą. Nie ma jak uciekać, schody przeciwpożarowe wyglądają jak cementowa, niekończąca się pulapka...*

Wszystkich pracowników wysłano do domu. Nie działała komunikacja, więc trzeba było iść pieszo. – *Byłam bliska płaczu. Nie mogłam dodzwonić się do sióstr, bo nie działały komórki*.



Londyńczycy pamiętają o ofiarach – kwiaty na stacjach metra, na których doszło do wybuchu.

Później okazało się, że linie były przeładowane i pierwszeństwo oddano numerom alarmowym. Jeździły tylko taksówki, co na zwykłe czerwonych od autobusów londyńskich ulicach, wyglądało dziwnie. Przed budkami telefonicznymi kolejki, co również nieczęsto się zdarza. Do tego wyjące karretki pogotowia, straży pożarnej i chmary policji na motorach.

Ale już następnego dnia życie zaczęło wracać do normy. Żadnych problemów z dotarciem do pracy, może tylko pociągi mniej zatłoczone. I wszyscy czujni, bacznie obserwujący współpasażerów. Londyn

szybko otrząsnął się z szoku. Brytyjczycy, jak zawsze, wykazali odporność i zrozumienie sytuacji. Podobnie Polacy. – *Przyjeżdżamy tu dla zarobku, ale bardzo szybko stajemy się mieszkańcami wielokulturowego Londynu. Dlatego reagowaliśmy jak Anglicy, którzy byli natychmiast gotowi do powrotu do normalności. Ludzie mówili: „Nie damy się terroryzować. Kochamy Londyn, mamy prawo tu żyć bez strachu”*. Ania, koleżanka Magdy z pracy, która dostała SMS-a o eksplozjach na Kings Cross już następnego dnia jechała tamtędy do pracy. **Jolanta Ziobro**

Kampania na deptaku

Rozpoczęta już przez wiele partii kampania wyborcza nabiera kolorów, choć w Sanoku nie jest to jeszcze tak widoczne jak w innych miastach. Pierwsza jaskółka już się jednak pojawiła – za sprawą działaczy Młodzieży Wszechpolskiej, którzy we wtorkowe popołudnie (12 bm.) pojawili się na deptaku. Rozdawali ulotki Ligi Polskich Rodzin i zbierali podpisy popierające LPR-owskiego kandydata na prezydenta – prof. Macieja Giertycha.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że wśród rozdających ulotki można było dostrzec także ...kilkuletnie dzieci.

– *Nie mam nic do Ligi Polskich Rodzin, ale angażowanie dzieci w politykę w głowie mi się nie mieści. Pomijając już wszystko inne, jest to po prostu nielegalne* – skomentował jeden z przechodniów (dane do wiadomości redakcji).

– *Nie angażowaliśmy żadnych dzieci. Ulotki rozdawali młodzi, ale pełnoletni ludzie związani z LPR* – zapewnił Wojciech Romerowicz z sanockiego koła Młodzieży Wszechpolskiej, który odmówił dalszej rozmowy, zastaniając się brakiem zgody przewodniczącego z Warszawy.

– *Nic nie wiem o tym, aby dzieci rozdawały nasze ulotki. Zaangażowaliśmy w tę akcję młodzież. Byłoby szczytem głupoty i nieroztropności, aby w takie działania angażować dzieci* – podkreślił z mocą Janusz Mikołajewicz, wiceprezes powiatowego koła LPR. Skąd więc ulotki pojawiły się w rękach dzieci? – *Być może przez przypadek wzięły je ze stolika i komuś przekazały?* – zasugerował.

Niezależnie od okoliczności, ulotki nie powinny trafić do rąk dzieci. Warto, by pamiętali o tym nie tylko organizatorzy, ale i wykonawcy podobnych akcji.

/joko/

TARYFA NOWY KOMFORT

WYGODNIE. TANIO. PROSTO.

30 zł abonamentu

Wybierz to co lubisz, a my skomponujemy specjalnie dla Ciebie swoją własną taryfę

Wolne zestawienie

F.H.U. **ETER**

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

oferta uniwersalna

wliczone w abonament:
– darmowe 40 minut do wszystkich sieci lub 160 SMS-ów.

LG B2050, cena: 1zł.

abonament **30 zł z VAT**

Gadżet w prezencie

zestaw Zawsze z Tobą

– Oferta z przyjacielem: darmowe połączenia z jednym wybranym numerem do sieci Era, Heyah lub na telefony stacjonarne oraz

– Oferta uniwersalna: darmowe 40 minut do wszystkich sieci lub 160 SMS-ów.

Nokia 6610i, cena: 1zł.

abonament **60 zł z VAT**

era

MOŻESZ WIĘCEJ

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.eter.pl

Dotacja dla szpitala

Dotację na kwotę ponad 1 miliona 400 tysięcy złotych otrzyma sanocki szpital, którego wniosek w tej sprawie został pozytywnie rozpatrzony. Tę dobrą informację przekazał wiceminister zdrowia Zbigniew Podraza podczas spotkania 7 bm., w którym uczestniczyli: Zbigniew Daszyk, wicestarosta powiatu sanockiego, Marian Kawa, poseł na Sejm RP oraz Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ w Sanoku. Taka dotacja dla sanockiego szpitala wynika z ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej, które na koniec 2004 roku nie miały zobowiązań finansowych. Pieniądże te zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego. (cz)

Lwowskie archiwa dostępne

Grant w wysokości 9 tys. euro, przyznany przez Stowarzyszenia Euroregionu Karpackiego w Rzeszowie, otrzymała Miejska Biblioteka Publiczna na projekt „Wspólne dziedzictwo kulturowe – granica nie musi dzielić”. – *Będzie on przeznaczony na tworzenie bazy danych, związanej z dziejami Ziemi Sanockiej, która do 1939 r. należała administracyjnie do województwa lwowskiego* – wyjaśnia Leszek Puchała, dyrektor MBP. Po wojnie cała spuścizna archiwalna z tego rejonu pozostała we Lwowie. W porozumieniu z Biblioteką Naukową im. W. Stefanyka, którą przejęła zasoby Ossolineum, pomysłodawca przeprowadził kwerendę zbiorów dotyczących Ziemi Sanockiej (czasopism, kolekcji archiwalnych) i skopiuje je na nośniki cyfrowe. Pozyskane w ten sposób dane dostępne będą w MBP – dla historyków, badaczy regionu, studentów PWSZ – oraz we Lwowie, gdzie pozostaną kopie. W ramach projektu planowane są też dyskusje na temat wspólnego dziedzictwa kulturowego z udziałem specjalistów z Ukrainy i Polski. – *Spróbujemy wypracować model wykorzystania tego, co było niegdyś naszym wspólnym dziedzictwem, a co rozdzieliła granica* – dodaje Leszek Puchała, któremu będzie pomagał dr Robert Lipelt z PWSZ. Partnerem MBP jest Towarzystwo „Lwa”. Koszt całego projektu wynosi 12 tys. euro, z czego 75 proc. pokryje Euroregion. (jz)

Gotowi nieść pomoc

Mimo wakacji młodzi wolontariusze z Powiatowego Centrum Wolontariatu wciąż na stanowisku. Część osób pracuje w charakterze opiekunów podczas akcji letniej „Caritasu”, inni biorą udział w konkursie na najlepszą formę świadczenia pomocy indywidualnej, opiekując się osobami starszymi, niepełnosprawnymi i chorymi. Obecnie centrum skupia sześćdziesięciu wolontariuszy, najwięcej z Instytutu Pielęgniarstwa w PWSZ i ZS nr 1. Pod koniec roku szkolnego kilka uczennic z „ekonomika” zakończyło pracę w wolontariacie w związku z ukończeniem szkoły. – *Mamy jednak nadzieję, że po wakacjach przyjdą na ich miejsce nowi* – mówi Czesława Kurasz, prezes PCW. Jedną z dziewcząt, Ewa Bąk, wyjeżdża jako wolontariuszka do Niemiec. (jz)

Poznaj swój kraj

Na ciekawą wycieczkę z cyklu „Poznaj swój kraj” – adresowaną szczególnie do dzieci i młodzieży – zaprasza PTTK. Tym razem będzie to wyjazd w okolice Przemyśla. Uczestnicy odwiedzą zespół zamkowo-parkowy w Krasicy, jeden z najpiękniejszych skarbów architektury renesansowo-manierystycznej w Polsce, Przemyśl – nazywany miastem fortów i kościołów oraz Arboretum w Bolestraszczykach, gdzie można obejrzeć m.in. rośliny z tzw. czerwonej księgi – ginące lub zagrożone wyginięciem oraz kolekcję szklarniową z egzotycznymi roślinami. Wycieczka odbędzie się 23 lipca (sobota). Koszt – 40 zł. PTTK organizuje także bardzo ciekawe wyprawy w Bieszczady Wschodnie na Ukrainie. Więcej informacji pod tel. 463-21-71. (jz)

Człowiek bez barier

Ruszyła III edycja ogólnopolskiego plebiscytu „Człowiek bez Barier”. Ideą plebiscytu jest wyróżnienie i wynagrodzenie osób, które pomimo niepełnosprawności osiągnęły w życiu coś szczególnego i przyczyniają się do poprawy wizerunku osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Kandydatów do tytułu mogą zgłaszać (do 30 września) osoby fizyczne, prawne, organy administracji publicznej oraz kościoły i związki wyznaniowe. Regulamin i formularze można znaleźć na stronie: www.niepelnosprawni.info (jz)

Pozostaną w pamięci

„Na tym wysypisku nicości
wzniosłeś się na wyżyny”

Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym
oraz Wszystkim, którzy łączyli się z nami
w bólu po stracie naszego kochanego Taty
śp. Józefa Podleńskiego
i uczestniczyli w Jego ostatniej drodze
składamy serdeczne podziękowania

córki
Katarzyna i Magdalena
z rodzinami

Liczą na miód

150 pakietów pszczelarskich otrzymają członkowie nieformalnej grupy pszczelarskiej Eko-Bieszczady od amerykańskiej fundacji Helfer Project International, której podkarpaccy przedstawiciel rezyduje w Bukowsku. To pierwszy w Polsce projekt pszczelarski, umożliwiający rolnikom założenie lub poszerzenie istniejącej pasieki.



Jan Orybkiewicz (pierwszy z lewej) przejął pasiekę po teściu. Dziś liczy ona 44 ule, z czego 40 jest zasiedlonych. W przenoszeniu pszczelich rodzin pomagał mu Władysław Hanus.

O HPI i prowadzonej przez nią działalności pomocowej dla podkarpaccy rolników szerzej pisaliśmy przed rokiem. Fundacja zakupuje i nieodpłatnie przekazuje zwierzęta, których pierwsze żeńskie potomstwo trafia do następnego rolnika. Na tej zasadzie oparty był projekt rozwoju hodowli bydła rasy siemialskiej, a teraz – pszczelarski. Jego beneficjentami stali się m.in. członkowie nieformalnej grupy Eko-Bieszczady, skupiającej 19 pszczelarzy z okolic Bukowskiej i Sanoka, którzy w minioną sobotę (9 bm.) odebrali kolejną transzę ze 150 zamówionych pakietów. Każdy z nich ma wartość 120 zł i składa się z pszczoły rodziny z matką, pochodzącą z pasieki zarodowej w Czerminie k. Mielca. Poza pakietami HPI zapewnia pszczelarzom badanie pasiek, sprzęt do laboratorium, cukier, opiekę weterynaryjną oraz bezpłatne szkolenia.

Podcinają gałąź

Przed realną groźbą likwidacji stoi szpital w Ustrzykach Dolnych. Zadłużenie placówki wynosi 6 mln zł, z czego zadłużenia wymagalne sięgają 4 mln zł. Ponad 1 mln zł to roszczenia pracowników, głównie położnych i pielęgniarek, które złożyły pozwy do komornika o egzekucję zaległych pieniędzy z tytułu „ustawy 203”. W ubiegłym tygodniu komornik zajął konto szpitala. Jeśli znacznie się nie zmieni, w lipcu zabraknie pieniędzy na pensje dla załogi, a zakład straci płynność finansową. Spośród pracujących w zakładzie 320 osób pozwy złożyło około 50 pielęgniarek i położnych. – *Trudno logicznie wytłumaczyć takie zachowanie – mamy gotowy program restrukturyzacji i szansę na pożyczkę z budżetu państwa, którą możemy wykorzystać na spłatę zaległych zobowiązań pracowniczych. Dlatego nie rozumiem zachowania tej grupy osób. To podcinanie gałęzi, na której się siedzi* – komentuje Ewa Sudoł, starosta bieszczadzki. Gdyby doszło do upadku szpitala ustrzyckiego, opiekę nad pacjentami musiałyby przejąć najbliższe szpitale w Lesku i Sanoku. (jz)

W każdej szparze

Ile paczek nielegalnie przemycanych papierosów można ukryć w samochodzie osobowym? Okazuje się, że całkiem sporo, bo aż 51 tysięcy! Tyle usiłował przewieźć 6 bm. przez przejście w Barwinku kierowca mercedesa, 32-letni mieszkaniec Chelma, wraz z kolegą.

Samochód podjechał do odprawy krótko po północy. Mężczyźni zamierzali wyjechać przez Słowację do Włoch. Podczas kontroli funkcjonariusze straży granicznej odnaleźli liczne skrytki, a w nich 2553 paczki papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. – *Skrytki znajdowały się w oparciach tylnej kanapy, w progach samochodu, nadkolach, drzwiach, w tylnej belce i w przestrzeni między tylnym siedzeniem a bagażnikiem, a nawet w kole zapasowym, które po odwróceniu okazało się atrapą znacznie wypełnioną paczkami papierosów* – wylicza kpt. Marek Jarosiński, rzecznik prasowy komendanta Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Czarnorynkowa wartość przemycanego towaru (na zdjęciach operacyjnych udostępnionych dzięki uprzejmości kpt. Jarosińskiego) opiewa na prawie 13 tys. zł. Właścicielowi samochodu został przedstawiony zarzut dokonania przestępstwa skarbowego. Samochód został zatrzymany jako zabezpieczenie na poczet przyszłych kar finansowych. (jz)



ARCHIWUM KOSG

– *Fundacja umożliwiła start bez konieczności wykładania pieniędzy. Wymaga to sporego zaangażowania i pracy społecznej, ale warte jest tego wysiłku* – zapewnia Barbara Hanus, która wzięła na swoje barki ciężar reprezentowania grupy i prowadzenia dokumentacji. – *Część wyprodukowanego miodu zamierzamy przekazać dla szkoły i przedszkola, zgodnie z hasłem, które lansujemy: do szklanki mleka – bułka z miodem.*

– *Od dwóch lat zajmuję się pszczelarstwem. Miałem siedem pri, teraz skorzystałem z pomocy fundacji i zamówiłem dziesięć kolejnych. To chwila pomocy, żeby stanąć na nogi, ale trzeba te pakiety potem oddać albo spłacić* – wyjaśnia Eugeniusz Wais.

– *Mam nadzieję, że będzie się to rozwijać. Druga grupa powstała już w Zarszynie. Zaczęli od szkoleń – pakiety dostaną w przyszłym roku. To pierwszy projekt pszczelarski w Polsce. Uważam, że bardzo ciekawy i udany. Sam przy okazji sporo dowiedziałem się o pszczelarstwie, o którym nie miałem zielonego pojęcia* – mówi Zygmunt Paluch, reprezentujący HPI na Podkarpaciu. (joko)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Ze złamaną nogą i urazem głowy trafiła do szpitala 76-letnia Janina M. z Zagórza, którą na przejściu dla pieszych potrącił kierujący seatem toledo 38-letni Marian I. z Sanoka. Wypadek miał miejsce 6 lipca o godz. 12.50 na ul. Krakowskiej.

* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali w bezpośrednim pościgu 4 mieszkańców Sanoka: 29-letniego Macieja M., 43-letniego Mariana M. i Jerzego Ch. oraz 32-letniego Grzegorza K., którzy – wykorzystując nieuwagę kierowcy – skradli z kabiny fiata ducato torbę z dokumentami pojazdu oraz gotówką w kwocie 900 zł. Mienie odzyskano. Do zdarzenia doszło 7 lipca na ul. Mickiewicza.

* 49-letni mieszkaniec Łodzi – Witold L. zawiadomił, że 7 bm., około godz. 1.00 na ul. Traugutta podeszło do niego dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy przy użyciu siły doprowadzili go do stanu bezbronności i skradli mu zegarek o wartości 300 zł.

* Policja ustaliła okoliczności wypadku, który zdarzył się 8 lipca o godz. 15.40 na ul. Lipińskiego. Kierujący fordem transitem Maciej Sz. zjechał niespodziewanie na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z czołową z volkswagenem golfem, za kierownicą którego siedział Marek Z. z Jasła. Poważnych obrażeń ciała doznał pasażer w – Tomasz Z., u którego stwierdzono złamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu.

* Do kolejnego wypadku doszło 9 lipca o godz. 2.44 na ul. Mickiewicza. Znajdujący się pod wpływem alkoholu 27-letni Maciej P. z Sanoka, podczas wyjeżdżania z parkingu zderzył się z fordem Centrum Rozrywkowego Art Club z Brzegów Dolnych. Kierowca odmówił dmuchania w alkokot, w związku z czym pobrano mu krew do badania.

Besko

* Ze zbiornika stojącego na parkingu TIR-a, należącego do firmy Eco-Transbed z Tczewa, nieznanymi sprawcami skradli (10 bm.) 150 l oleju napędowego o wartości 560 zł. Złodziej dokonał kradzieży, przecinając przewód paliwowy.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

21 lipca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący

Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

20 lipca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący

Tomasz Dańczyszyn
w godz. 15.00-16.00
w pokoju nr 67

21 lipca (czwartek)
dyżur pełni radna

Henryka Tymoczko
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

Gmina Bukowsko

* Alkohol stał się przyczyną wypadku, który miał miejsce 9 lipca o godz. 22.30 w Nadolanach. Kierujący motocyklem WSK 25-letni Mariusz M. z powiatu sanockiego stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do przydrożnego rowu, doznając lekkich obrażeń ciała. Badanie wykazało u kierowcy 2,961 promila alkoholu.

Zagórz

* Na 900 zł oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (8 bm.) do szafki ubraniowej jednego z pracowników firmy DEF przy ul. Bieszczadzkiej. Złodziej posłużył się pasówką. Zabrał 220 zł oraz telefon komórkowy.

Gmina Zarszyn

* Ze złamaną nogą i ręką trafił do szpitala kierujący motocyklem suzuki 34-letni Paweł K. z Krosna, który najechał na skręcającego w lewo 34-letniego Jarosława B. z powiatu tarnowskiego, kierującego motocyklem SAM. Do wypadku doszło 8 lipca o godz. 18.35 w Nowosielcach.

W minionym tygodniu kolejnych 10 kierowców pożegnało się z uprawnieniami za jazdę po pijanemu, choć w przypadku zatrzymanego w Trepczy 5 lipca o godz. 14.50(!) 54-letniego rowerzysty – Mariana A. trudno mówić o jeździe – stwierdzono u niego 4,578 promila alkoholu! Poza nim w ręce policji wpadli: w Załużu – Andrzej Ch. z powiatu leskiego, polonez (1,428) oraz zatrzymany przez straż graniczną 53-letni Józef M. z Sanoka, gazela (1,764); w Moszczańcu – 32-letni Jerzy K. z gminy Komańcza, łada (1,26); w Jurowcach – 42-letni Dariusz F., rower (3,402) oraz 46-letni Stanisław S., rower (0,588); w Sanoku – 34-letni Wacław R., fiat 126 p (0,924); na ul. Przemyskiej – 39-letni Zbigniew Cz., rower (2,709) oraz 17-letni Paweł Z., motorower (1,176); na ul. Krakowskiej – 41-letni Bogdan B., polonez (2,142).

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi postępowanie w sprawie zaistniałych w ostatnim okresie czasu na terenie miasta Sanoka kradzieży rowerów. W wyniku przeprowadzonych czynności zabezpieczono wymienione niżej jednoślady, w stosunku do których nie odnotowano zgłoszeń o utracie:

- rower górski m-ki BEST, typ JUNIOR, kolor niebiesko-czerwony (zabezpieczona rama), przypuszczalny rozmiar kół – 24 cale, nr ramy 434196 51, skradziony w okolicy ul. Orzeszkowej
- rower dziecienny, typ górski, kolor niebieski, zerwane napisy fabryczne, zeszlifowany nr ramy, rozmiar kół – 20 cali
- rower górski m-ki MAGNUM, rozmiar kół – 26 cali, nr ramy 0201A3120, opony m-ki VICTUS
- rower m-ki BMX, kolor zielony (bliższych danych brak)
- rower m-ki BMX, kolor zielony (bliższych danych brak)

Wszystkie osoby poszkodowane proszone są o kontakt telefoniczny pod nr. tel. 465-74-25 lub osobiście w KPP, ul. Sienkiewicza, pok. nr 201 (prowadzący D. Lorenc).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskieciech lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Choć wydawało się, że większość sanockich radnych podchodzi raczej niechętnie do idei lustracji, podczas ostatniej sesji udało się przyjąć stosowną deklarację. Czy oznacza to, że miejsca rajcowskie przekonali się do idei, czy też było to posunięcie polityczne, pod presją opinii publicznej? Czy lustracja w samorządach jest potrzebna? Dlaczego nie udało się przegłosować apelu do burmistrza Sanoka, jego zastępców, skarbnika, sekretarza i kierownika biura rady miasta, aby poddali się lustracji? Inne samorzady, np. w Rzeszowie czy Przemyslu, jeśli już decydowały się na taki krok, to zobowiązały do niego również prezydentów oraz najważniejsze osoby w urzędach i podległych spółkach. Czy faktycznie powodem odrzucenia apelu była scysja między wnioskodawcą Jerzym Sybido a Maciejem Blujem, który zaproponował, aby poszerzyć grono osób, które powinny poddać się lustracji o naczelników wydziałów i ich zastępców w Urzędzie Miasta, na co radny Sybido miał powiedzieć: „Niech pan sobie sam złoży wniosek”.



Jerzy Sybido: Uznałem, że radny Bluj stoi sobie żarty i chce zakpić z lustracji. Nie wiem, dlaczego grupa radnych odrzuciła apel do burmistrza i innych osób funkcyjnych w urzędzie. Uważam, że mimo tego burmistrz i jego współpracownicy powinni zachować się etycznie i złożyć wnioski w IPN.



Maciej Bluj: Odniosłem wrażenie, że autorowi zależy przede wszystkim na wydzwiku politycznym i wyborczym i że boi się, aby ktoś nie „odebrał mu wniosku”. O poszerzeniu grona osób mówię całkiem poważnie, co nie zmienia mojego zdania, że lustracja samorządów prowadzona jest w Polsce na dziko i że kwestię tę powinien uregulować parlament. Mam też wątpliwości, czy mamy prawo decydować za innych – burmistrza i pracowników.



Tadeusz Panek: To gra polityczna, w którą jako Ruch Samorządowy Ziemi Sanockiej nie chcieliśmy dać się wpuścić, ale jeden z radnych nas wpuścił. Głosowaliśmy za lustracją w swoim gronie, aby przeciąć dyskusję i dlatego, że o sobie i swoich kolegach możemy decydować. Nie możemy jednak decydować o innych. Niech rozstrzyga o tym ustawa.

Zajrzą do teczek



Wojciech Blecharczyk: Nie mam nic do ukrycia. Niezależnie od apelu, ja i moi zastępcy, wystąpimy indywidualnie z wnioskiem do IPN, jeśli będzie taka potrzeba i w odpowiednim momencie. Lustracja radnych, to ich sprawa.



Jan Pawlik: Należy przede wszystkim zapytać, co mówi na ten temat prawo. Ustawa „o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa...” określa jasno, kto powinien się poddać lustracji. Podejmowane zatem przez samorzady deklaracje nie mają oparcia w przepisach i żadnej mocy prawnej.



Joanna Hydzik: To cud, że lustracja przeszła. Nie wiem, dlaczego radni tak bardzo się jej boją. Wyborcy mają prawo wiedzieć, kto kim był i jaką rolę pełnił w przeszłości. Z tego też powodu głosowałam za lustracją burmistrza i współpracowników. To przecież osoby publiczne, które ponoszą odpowiedzialność za nasze miasto.



Kazimierz Serbin: Przyjmowanie deklaracji przez rady miast i powiatów jest jasnym sygnałem dla parlamentu, że należy rozszerzyć ustawę również o samorządowców. Jeśli chodzi o lustrację burmistrza i współpracowników, to uważam, że będziemy mieli moralne prawo apelować do nich, gdy dokonamy własnej lustracji.

Jolanta Ziobro

Giganty do asfaltu

Wielu przechodniów zatrzymywało się w poniedziałek na ul. Mickiewicza, aby przyrzeć się operacji kładzenia nowego asfaltu przy użyciu potężnych maszyn, jakie nieczęsto widzi się na naszych drogach. Czarna, dymiąca masa kładzona była od razu na całej szerokości jezdni przy pomocy tzw. rozścielacza (na zdjęciu). Za nim posuwały się dwa 10-tonowe walce drogowe, ubijające i wyrównujące ciepły jeszcze asfalt. Masa dowożona była dwoma ciągnikami siodłowymi z naczepą podnoszoną do poziomu drugiego piętra.



– To supernowoczesny sprzęt, sterowany elektronicznie – podkreślał z zadowoleniem brygadzieta Grzegorz Wojtaszek ze strzyżowskiej firmy Podkarpacki Holding Budowy Dróg i Mostów, która wygrała przetarg i była wykonawcą zadania. Nad jakością prac czuwał Czesław Jasiński, inspektor nadzoru z ramienia powiatu. – Powinno się dobrze trzymać – zapewniał. Na ul. Mickiewicza położono dwie warstwy: 4-centymetrową warstwę profilową i 4-centymetrową warstwę ścieralną z masy mineralno-asfaltowej odpornej na koleinowanie. Wcześniej SPGK wymieniło całą nitkę wodociągu. Ostateczny wygląd wyremontowanej ulicy nadatyby nowe chodniki. Wielka szkoda, że powiat nie ma pieniędzy na taką inwestycję.

Jolanta Ziobro

Trochę wody dla ochłody

Odpoczynek nad wodą podczas upalnych dni (miejmy nadzieję, że będzie ich więcej) to jest to! W Sanoku bezpiecznie popłuskać się można tylko na miejskim basenie, gdzie zapewniona jest opieka ratownika. Amatorzy pływania korzystają również ze zwyczajowych kąpielisk nad Sanem i Oslawą, ale już na własne ryzyko. Według najnowszego komunikatu sanepidu woda nadaje się do kąpielii w okolicy ul. Rzecznej w Zagórz. W Sanoku przy ul. Okrzei lepiej się nie kąpać, gdyż w lipcu zostały przekroczone dopuszczalne normy sanitarne (w czerwcu wyniki były lepsze i z kąpieliska można było korzystać). Jakość wody w basenie odkrytym badana jest przez sanepid raz w miesiącu. Z informacji uzyskanych w MOSIR-ze wynika, że woda w brodziku wymieniana jest codziennie, w dużym basenie non stop filtrowana i uzdatniana podchlorynem sodu.



Alina Sabat, kierownik oddziału Higieny Komunalnej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sanoku

Wodę w basenie badamy zgodnie z harmonogramem zatwierdzonym przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Jest to badanie bakteriologiczne, pod kątem obecności bakterii chorobotwórczych. Jeżeli stan wody nie odpowiada normom, laboratorium powiadamia nas, a my właściciela, dając odpowiednie zalecenia. Gdyby działo się coś alarmującego, możemy zlecić tzw. szokowe chlorowanie wody, a nawet jej wymianę. Warto też przypomnieć użytkownikom o zasadach korzystania z basenu – czystym kostiumie, dokładnym umyciu ciała mydłem i powstrzymaniu się od kąpielii, gdy występują jakieś zmiany skórne lub podczas choroby.



PIOTR DĄBROWSKI

Basen otwarty czynny jest od 10.00 do 19.00. Ceny biletów: dorośli – 8 zł, dzieci i młodzież – 5,5 zł, dzieci do lat siedmiu – 3 zł, rodzinny (dwie osoby dorosłe plus dwójka dzieci) – 20 zł. Od godz. 15.00 do 19.00 bilety są tańsze: dorośli – 5 zł, dzieci i młodzież 3,5 zł, dzieci do lat siedmiu – 2 zł. Można też zakupić karnety na 5, 10, 20, 30 wejść, które kosztują (w nawiasie podana jest cena dla dorosłych): 22 zł (33 zł), 40 zł (55 zł), 65 zł (100 zł), 90 zł (130 zł). Są również karnety rodzinne na 5, 10 i 20 wejść za odpowiednio 90 zł, 140 zł, 220 zł.

(Jz)

Sklep w „rezerwie”

Zdewastowany i splądrowany. Tak właśnie wyglądałby sklep wojskowy przy ulicy Wypiańskiego (na zdjęciu). Od wiosny tego roku budynek stał się miejscem libacyjnych schadzek, jak również kopalnią surowców wtórnych. Obiekt po przekształceniu własnościowych trafił w prywatne ręce inwestora spoza Sanoka. Jeszcze dwa lata temu mieściła się tam cukiernia. W ubiegłym roku interesował się lokalem przedsiębiorca, planując utworzenie sklepu. Jednak plan spał na panewce.

Dla mieszkańców pobliskich bloków utworzenie sklepu byłoby najlepszym rozwiązaniem. Teraz muszą przebyć ponad 10 minutową drogę do marketu. Niestety, prywatny właściciel woli dopłacać do rozpadającego się budynku, niż ogłosić przetarg na jego zagospodarowanie lub rozbiórkę. – Jedyną rzeczą jaką możemy zrobić to wysłać pismo do właściciela z prośbą o uporządkowanie terenu oraz zabezpieczenie budynku – oświadcza Andrzej Ostrowski, naczelnik Wydziału Geodezji Gospodarczej Gruntów i Rolnictwa.

W najbliższym czasie w okolicy sklepu planowany jest podział gruntu pod działki budowlane. Naczelnik zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby właściciel zrobił porządek ze swoją własnością.

(artcurie)

REKLAMA

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Dyskretne rozwiązanie problemów ze słuchem
Komputerowy dobór aparatów słuchowych
Oferujemy wysokiej klasy aparaty słuchowe analogowe, cyfrowe zauszne i wewnątrzuszne
Pawilon Usług Medycznych SANMED
Sanok, ul. Sadowa 11a, tel. 463-31-60
Refundacja Narodowego Funduszu Zdrowia

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna drzwi moskitiery, parapety, żaluzje, rolety, okna dachowe
Nie zapomnij o kończącej się uldze remontowej!
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna (do 31 VIII): poniedziałek-piątek 10.00-17.00 (sobota – nieczynne); oddział dla dzieci: 10.00-16.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia (lipiec-sierpień): pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

15-17 VII i 19-21 VII, godz. 19.00 – „Królestwo niebieskie”, prod. USA/Maroko.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek
15-18 VII – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Błonie 1.

18-25 VII – apteka prywatna „Vita” sp.j., ul. Mickiewicza 5/1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00

– terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 18 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Elżbieta Kadłuczka**.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

W lipcu i sierpniu – nieczynne.

Śladem naszych publikacji

Sz. P. Adam Rogowski

W odniesieniu do Pańskiego pisma opublikowanego w „Tygodniku Sanockim” nr 26 (712) w dniu 1 lipca, pragniemy wyjaśnić procedurę wypłaty udziałów członkowskich w odniesieniu do opisanych przez Pana okoliczności.

Kwestia wypłaty udziałów członkowskich uregulowana jest w ustawie z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (t.jedn. Dz. U. Z 2003r. Nr 188, poz. 1848). Zgodnie z art. paragrafu 1 tej ustawy „Udział byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzającego sprawozdania finansowego za rok, w którym członek przestał należeć do spółdzielni. Sposób i terminy wypłaty określa statut.”. Jak wynika z cytowanego przepisu, to ustawa, jako akt prawa powszechnie obowiązującego, normuje zakaz wypłaty udziałów członkowskich do czasu zatwierdzenia sprawozdania finansowego. W tym względzie statut określa sposób i terminy wypłaty na mocy dyspozycji wynikającej z ustawy. Nie jest to zatem żaden wymysł samego Banku.

Należy przy tym podkreślić, iż zatwierdzenia sprawozdania finansowego dokonuje Zebranie Przedstawicieli, zgodnie z art. 39 paragrafu prawa spółdzielczego, najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy po upływie każdego roku obrachunkowego. W związku z tym Pańskie roszczenie o wypłatę udziałów staje się wymagalne dopiero po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok, w którym przestał Pan być członkiem Banku. Wymaganie to wynika z przepisów ustawowych, a nie statutu Banku. W tym względzie kluczowe znaczenie ma bowiem art. 9 paragraf 2 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym członek spółdzielni uczestniczy w pokrywaniu jej strat. Ma to ogromne znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy majątek powstaje z udziałów zostanie przeznaczony na pokrycie strat Banku. Wówczas od kwoty wpłaconych przez członków udziałów potrąca się kwotę na pokrycie tej straty, którą ustala się właśnie na podstawie m.in. sprawozdania finansowego.

Pragniemy ponadto podkreślić, iż Bank, jako spółdzielnia podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 7 Prawa spółdzielczego). W związku z powyższym Statut PBS jest kluczowym dokumentem wymaganym przez Krajowy Rejestr Sądowy podczas rejestracji i jako taki musi być zgodny z przepisami prawa. Wynika to z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, w którym mowa o tym, że „Sąd rejestrowy bada, czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne z przepisami prawa”. Sąd nie zarejestrowałby zatem Banku w przypadku, gdy statut byłby niezgodny z prawem.

Podsumowując podane powyżej argumenty wskazujemy, iż nasze działania wobec Pana oraz pozostałych członków Banku, którzy żądają wypłaty udziałów nie jest celowe, czy złośliwe, lecz podyktowane wymogami przepisów ustawowych w tym względzie. Jeśli zaś chodzi o potrącenie należności Banku z udziałów członkowskich, to należy stwierdzić, iż kwestia ta wymagałaby dogłębnej analizy, w szczególności w zakresie wymagalności wzajemnych roszczeń.

Mając na uwadze zaistniałą sytuację, ubolewamy, iż wskutek niedopatrzania naszych pracowników, nie został Pan prawidłowo poinformowany o procedurze wypłaty udziałów członkowskich, w szczególności poprzez udostępnienie Statutu PBS, celem zapoznania się z jego treścią. Wskazane przez Pana uwagi w tym zakresie stanowią dla nas cenną wskazówkę na przyszłość. Pozostając z poważaniem:

Za Podkarpacki Bank Spółdzielczy
Lesław Wojtas – Prezes Zarządu

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Korzystając z faktu, że na zjazd absolwentów do Sanoka przybył między innymi znakomitymi gośćmi także ks. Zdzisław Peszkowski – kapelan Rodzin Katyńskich, w Miejskiej Bibliotece Publicznej zorganizowane zostało spotkanie z kapłanem, który tak wiele dobrego zrobił dla pamięci pomordowanych na Wschodzie Polaków.

„Szeroki świat” księdza Peszkowskiego



Spotkanie z ks. Peszkowskim było znakomitą okazją do pamiątkowego zdjęcia.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa zatytułowana „Ks. Zdzisław Peszkowski – Strażnik Mogił Katyńskich”, a także sprzedaż publikacji Muzeum Historycznego w Sanoku „Z grodu nad Sanem w szeroki świat”.

– Nie ma miasteczka, nie ma takiego miejsca na ziemi, które nie byłoby ważne. Warunki do tego, by się rozwinąć – „wyjść na ludzi” – są wszędzie, tak jak wszędzie są ludzie pełni dobra, miłości i poświęcenia dla drugiego człowieka. Dlatego pochylałem się nad tym miastem, nad moim Sanokiem i ze wzruszeniem wracam tu, kiedy tylko mogę, bo wiem, jak bardzo ważne są moje korzenie, miejsce w któ-

rym zostałem ukształtowany – mówił kapłan, który jest autorem 150 publikacji w większości poświęconych pomordowanym w obozach na Wschodzie Polakom.

– Wszystko, co związane z Katyniem przez długi czas przechodziło czystką nie tylko narzuconą przez reżim, ale także tę drugą – narzuconą nam przez... nas samych. Jednak nie mówić o tym – to zdradzać. Czuję się strażnikiem tej przeszłości – opluję i zawłaszczoną przez bolszewizm. I to jest odpowiedź na pytanie, które słyszę często: kiedy mam czas na to wszystko, co robię w moim życiu. Takie widać było moje powołanie, by świat tę prawdę usłyszał i ją przyjął. (a)

Pielgrzymi z różnych stron

W Miejskiej Bibliotece Publicznej od niedawna można oglądać wystawę fotografii Arkadiusza Komskiego zatytułowaną „Pielgrzymka na Świętą Górę”. Wystawa jest zestawieniem dwóch fotoreportaży: z pielgrzymki wyznawców prawosławia na górę Jawor i pielgrzymki chasydów do ważnego dla nich miejsca, jakim jest żydowski cmentarz w Rymanowie położony na wzgórzu przy drodze na kalwarię.

Efekt takiego zestawienia jest zaskakujący – z jednej strony kolorowe fotografie przesyconego złotem i ozdobami prawosławia, z drugiej – czarno-białe fotografie chasydów w ich tradycyjnych strojach: lisich czapach i chałatach. Autor, od dawna dokumentujący życie mieszkańców naszego regionu, mówi:

Elementem łączącym, wspólnym mianownikiem, jest dla mnie tutaj góra, która od zawsze stanowiła dla ludzi pewną tajemnicę, tabu, była miejscem, gdzie znajdowali się bliżej swojego boga. To sięgające jeszcze czasów pogańskich sacrum stało się dla późniejszych religii również ważne. Zostało oswojone, przyswojone, pełni nadal – do dziś dnia rolę wyjątkową. Mam nadzieję, że zdjęcia pozwolą choć w niewielkim stopniu przybliżyć uczucia i myśli, które nawiedzają nas, kiedy wstępujemy na „Świętą Górę”.

Zdjęcia z pierwszej części wystawy pochodzą z pielgrzymki wyznawców prawosławia na górę Jawor. Każdego 12 lipca wczesnym rankiem wyruszają wierni z licznych parafii, aby odmodlitwy w cerkwi w Wysowej rozpocząć swoją wędrówkę.



Pielgrzymki prawosławnych na górę Jawor odbywają się od wielu lat. Uczestniczą w nich ludzie nie tylko z różnych części Polski, w tłumie słychać również emigrantów.

Druga część wystawy to zdjęcia wykonane w tym roku, w Rymanowie, 28 maja. Był to dzień wyjątkowy, ponieważ po raz pierwszy po wojnie w zrujnowanej do niedawna „wielkiej synagodze” modlili się rymanowscy chasydzi przybyli tu z wielu stron świata.

Kirkut założono tutaj w drugiej połowie XVI wieku – wyjaśnia autor zdjęć. Miejsce zwano wtedy Żydowską Górą lub mniej przyjaźnie Okopiskiem. Do dzisiaj zachowało się na nim 800 macew, między nimi także ta upamiętniająca austriackich żołnierzy wyznania mojżeszowego, którzy zginęli podczas walk w okolicy. Wystawa czynna będzie do końca lipca, w godzinach pracy biblioteki. Zapraszamy!

OKOLICE KULTURY

Nie tylko malarka

Anna Maria Piłszak – instruktorka koła plastycznego w SDK z dyplomem krakowskiej ASP – może pochwalić się grupą wychowanków, którzy dzięki sztuce znaleźli sposób na życie i rozbudzone pod jej okiem pasje realizują w sposób zawodowy.

Z ponad czterdziestoosobowej grupy podopiecznych (skupionych w kole dzieci i młodzieży) piątka tegorocznych maturzystów zdawała egzaminy wstępne na ASP w Krakowie, Łodzi i Warszawie, a kilkoro myśli o tym w przyszłości. Wiadomo już, że dwójka dostała się na pewno, a wyniki pozostałych nie są jeszcze znane. – To była bardzo mocna grupa. W przerwach między egzaminami maturalnymi dziewczyny pracowały po dwanaście godzin dziennie, przygotowując teczkę prac. Przychodziły do pracowni rano, a wychodziły wieczorem – opowiada pani Ania. Ze starszych roczników część osób ukończyła już lub jest w trakcie studiów plastycznych w akademiach i wyższych szkołach. Jednym z wychowanków pani Ani jest Miłosz Łuczyński, człowiek który zaistniał na światowym rynku sztuki jako autor projekcji multimedialnych, dzieł performance (krzyżówki różnych form artystycznych z użyciem nowoczesnych form mediów) i założyciel słynnego Janga Studio. Trzydziestolatek z Sanoka, absolwent I LO, od sześciu lat mieszka w Paryżu, a tworzy na całym świecie – w Europie, Azji, USA – przygotowując m.in. oprawy do wielkich koncertów. – Lubię, kiedy ci młodzi ludzie przyjeżdżają do Sanoka i przycho-



Pani Ania i jej podopieczni podczas wystawy podsumowującej rok pracy.

dzą mnie odwiedzić. Czasem siedzi u mnie wianuszek kilku osób. Opowiadają, jak im idzie, co będą robić w przyszłości. Jesteśmy bardzo z sobą zżyci – niektórzy zapisują się do kółka plastycznego jako kilkulatkowie i uczęszczają aż do matury. Najważniejsze, że wszystkie moje dzieci wiedzą, że świat nie jest przezroczyście – stwierdza z uśmiechem instruktorka, która jest również wykładowcą w zakładzie edukacji plastycznej PWSZ. (jz)

Jarmarkowali w Czerteżu

Na przekór kapryśnej aurze piąta edycja Jarmarku Folklorystycznego w Czerteżu (10 bm.) okazała się udanym przedsięwzięciem. Mająca stałe miejsce w kalendarzu lokalnych wydarzeń kulturalnych impreza zyskała już sobie wiernych sympatyków, którzy i tym razem nie zawiedli.



Oprócz haftów, koronek i ozdób bibułarskich można było podziwiać m.in. mistrzowski kunszt Jana Kota – gamcarza z Medyny Głogowskiej, który udostępnił swe koło wszystkim chętnym do zmierzenia się z gamcarskim fachem.

Organizatorzy – Urząd Gminy Sanok i Gminny Ośrodek Kultury – zadbali o to, aby miłośnicy rodzimej kultury ludowej czuli się usatysfakcjonowani. A było w czym wybierać. Na ustawionej na murawie stadionu sportowego w Czerteżu scenie wystąpiła plejada lokalnych zespołów folklorystycznych – Kamrady, Kapela Młodych z Prusieka, Lisznianie, kapela podwórkowa Biesiada oraz ZTL Kostarowanie. Występom towarzyszyły prezentacje twórczości rękodzielniczej oraz atrakcje kulinarne w postaci wybornego staropolskiego jadła, które serwowały gospodynie z KGW w Lalinie, Zabłociec, Jurowiec, Dobrej i Łodzi. oprac. /k/

Film o papieżu

Od 22 lipca Sanocki Dom Kultury zaprasza do kina na projekcję głośnego filmu Karol – człowiek, który został papieżem w reżyserii Giacomo Battiato. Jego scenariusz powstał na podstawie książki Historia Karola Gian Franco Svideroschi, a w rolę głównego bohatera wcielił się jeden z najbardziej utalentowanych polskich aktorów młodego pokolenia – Piotr Adamczyk. Zrealizowany w 2005 r. obraz powstał w kooperacji polskiej, francuskiej, włoskiej, kanadyjskiej i niemieckiej.

W związku z dużym zainteresowaniem widzów SDK zaplanował kilkanaście seansów: 22 lipca o godz. 18.00; 23-24 lipca o godz. 13.00, 16.00 i 19.15; 25-27 lipca o godz. 16.00 i 19.15; 28 lipca o godz. 16.00. Cena biletu 12 zł, czas trwania 164 min. Rezerwacja telefoniczna: 463-10-42. /k/

L.K.S. Rada Sołecka w Pisarowcach zaprasza 17 lipca 2005 r. na festyn rekreacyjno-sportowy

W programie:

- turniej piłkarski z udziałem drużyny ze Słowacji
- oficjalne otwarcie wyremontowanej sali widowiskowej
- gry i zabawy dla dzieci

Rozpoczęcie imprezy o godz. 12.00

Podziękowanie dla ludzi dobrej woli

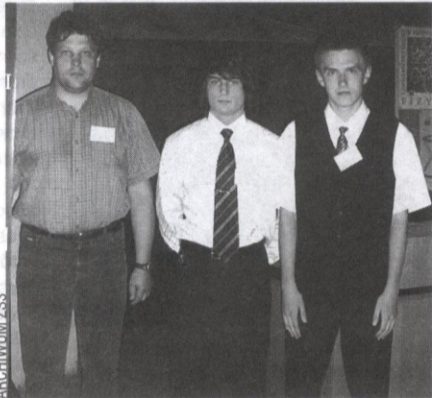
Serdeczne podziękowanie, duże słowa uznania składamy dla wójta gminy Besko pana Bronisława Żótkiewicza oraz sponsorów: Rolwod Skołoszyn, Nowy Styl Krosno, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Stacja Paliw Kandefer w Besku, Rada Gminy Besko, którzy docenili moje zdolności muzyczne, zakupili dla mnie wymarzony instrument. Jednocześnie dziękujemy nauczycielowi, panu Wiesławowi Brudkowi, który swoim zaangażowaniem przyczynił się do tak wielkiego dzieła.

Grzegorz Wołczański wraz z Rodzicami

Sukcesy fizyków

Mimo że wakacje w pełni, wciąż nie brak informacji o sukcesach uczniów sanockich szkół, odniesionych tuż przed zakończeniem roku szkolnego. Tym razem stały się one udziałem młodych fizyków z Zespołu Szkół nr 3 oraz I Liceum Ogólnokształcącego, którzy zajęli czołowe miejsca w ogólnopolskim konkursie na projekt multimedialny z fizyki, zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Fizyczne w ramach Światowego Roku Fizyki 2005. Finał konkursu odbył się (22 czerwca) na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Uczniowie ZS-3 Tomasz Idec oraz Krystian Kot, pracujący pod kierunkiem Arkadiusza Zulewskiego (na zdjęciu obok), startowali w kategorii: prezentacja. Przedstawiona przez nich praca multimedialna pt. *Fale elektromagnetyczne – zastosowanie w moim miejscu zamieszkania* (uczniowie odpowiadali również na pytania jurorów) zdobyła najwyższe uznanie i 1. nagrodę w konkursie. Wystąpienie musiało zrobić duże wrażenie na członkach jury – sanoczanom otrzymali bowiem także wyróżnienie specjalne przyznawane przez sędziego głównego za oryginalność prezentacji. – *Nasz sukces to wynik umiejętnej połączenia fizyki z informatyką. Podczas tworzenia prezentacji korzystaliśmy nie tylko z podręczników fizyki, ale także informacji uzyskanych od przedstawicieli lokalnych instytucji wykorzystujących fale elektromagnetyczne w życiu codziennym, którym serdecznie dziękujemy za współpracę* – mówią laureaci.



ARCHIWUM ILO

W tym samym konkursie znakomicie zaprezentowali się także Tomasz Wolański i Tomasz Sośnicki z I LO (na zdjęciu powyżej), którzy zdobyli 2. miejsce w kategorii: strona internetowa (zgłoszono kilkadziesiąt prac z całego kraju). Wykonany przez licealistów sanockiej „jedynki” projekt, w przygotowaniu którego pomogła ucząca fizyki Ewa Mazepa, dotyczył szeroko pojętej energii jądrowej. Poszczególne podstrony opisywały zasadę działania reaktora, elektrowni jądrowej i sposoby postępowania z odpadami promieniotwórczymi. Znalazło się tam także wiele informacji dotyczących zasad działania bomby atomowej, jak również dokonywanych przez nią zniszczeń. /joko/

Ekologia w Zahutyńiu

Pod dyktando szkół rejonu sanockiego przebiegał konkurs *Łowiectwo – między kulturą a nauką*, zorganizowany przez Kuratorium Oświaty oraz Okręgowy Związek Łowiecki w Rzeszowie. Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Zahutyńiu, 3. – Szkoła Podstawowa w Czaszynie.



MIROSLAW KAZMIERCZAK

Uczestnicy mieli do wykonania pięć zadań, realizowanych w ciągu całego roku szkolnego. Zwycięską ekipą SP Zahutyń dowodził niestrudzony Mirosław Kaźmierczak, emerytowany nauczyciel miejscowej szkoły, od 25 lat prowadzący społecznie szkolne koło LOP. Pod jego opieką młodzież gromadziła karmę dla zwierząt, którymi opiekowała się w zimie, wykonała 42 budki lęgowe dla ptaków, zakładała lizawki (na zdjęciu), grodziła mrowiska. Uczniowie wystawili spektakl teatru lalek o tematyce ekologicznej (według scenariusza i w reżyserii swego opiekuna), zbudowali kapliczkę św. Franciszka i postawili kosze wokół szkoły, zachęcając do segregacji odpadów. Aktywnie uczestniczyli też w programie edukacyjnym *Moje Bieszczady* realizowanym przez Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BPN. Ich dokonania dokumentuje pięć albumów, wypełnionych 1.200 zdjęciami, których dodatkową atrakcją są wierszowane podpisy. Jury doceniło ogrom włożonej pracy, przyznając zahutyńianom 1. miejsce, co zaowocowało programami multimedialnymi do nauki języka angielskiego dla szkoły. /k/

Czytali dzieciom



ARCHIWUM SP W TREPCZY

Jak rozbudzić u dzieci zainteresowanie książką? Nauczyciele nauczania zintegrowanego ze Szkoły Podstawowej w Trepczy znaleźli skuteczny sposób, zapraszając do szkoły różne osoby, które czytały uczniom z najmłodszych klas różne bajki i wiersze. – *Czytała pani higienistka, emerytowana dyrektorka, pani sołtys, strażak i wójt* – wylicza Krystyna Sołtysik, szefowa zespołu samokształceniowego. Potem dzieci odpowiadały na pytania, brały udział w quizach, zgadywankach, konkursach. Bajkową atmosferę podkreślała dekoracja związana z czytaniem utworów. Zwieńczeniem całorocznej pracy było przedstawienie „Kopciuszek”, z przepięknymi strojami (na zdjęciu) i obrotową dekoracją. Efekt? Zwiększona liczba czytelników w szkolnej bibliotece! – *Cała akcja tak się wspaniale udała, że może rozpoczniemy po wakacjach współpracę z jakimś domem kultury z Sanoku?* – zastanawia się pani Krystyna. (I)

Pieszy eko-rajd to ostatnie zadanie wspólnego projektu Szkoły Podstawowej z Beska i Zakładnej Szkoły w Końskowicach „*Nasza mała ojczyzna w zjednoczonej Europie*”. Przeżyliśmy, które na długo pozostanie w pamięci pięćdziesięcioosobowej grupy uczestników było przejście czerwonym szlakiem z Nowej Siedlicy na Słowacji na szczyt Kremenaros (1221 m n.p.m.) – miejsce styku trzech granic: Polski, Słowacji i Ukrainy, gdzie uczniowie zasadzili „drzewko przyjaźni”.

Drzewko przyjaźni

Dalej młodzi turyści udali się pasem granicznym w kierunku Wielkiej Rawki, skąd – podziwiając panoramę Bieszczadów – zeszedli niebieskim szlakiem do Ustrzyk. Po drodze zbierali porzucone przez turystów śmieci. Ostatniego dnia gospodarze zaprosili swoich słowackich kolegów do Soliny.

W trakcie realizacji projektu 106 uczniów z Beska odwiedziło swoich kolegów i przyjaciół w Końskowicach a 98 uczniów ze Słowacji gościło u nas. Młodzież poznawała swoje regiony, język, uprawiała sport i turystykę. Obie szkoły zapowiadają opracowanie następnego projektu w ramach programu współpracy przygranicznej. (z)



ARCHIWUM ZS W BESKA

W środku

Pod koniec czerwca w Bielsku-Białej odbyły się Krajowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK. Reprezentująca Podkarpacie drużyna sanockiego Zespołu Szkół nr 3 (dawny ZST), którą do zawodów przygotował Łukasz Kudlik, zajęła 9. miejsce wśród 17 zespołów, zwycięzców wojewódzkich. Skład zespołu tworzyli: Dawid Wydrzyński, Marek Starosolski, Paweł Pufka i Grzegorz Januszcak. Uczestnicy mieli do pokonania osiem ognisk urazowych, usytuowanych na ulicach miasta. Musieli wykazać się umiejętnościami w zakresie pierwszej pomocy medycznej opartej na standardach europejskich oraz rozwiązać test z wiadomości na temat prawa humanitarnego i pierwszej pomocy. Sanoczanom znakomicie zaprezentowali się na ognisku urazowym „wypadek samochodowy”, gdzie zajęli 1. miejsce, zdobywając puchar prezesa Fundacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. /k/

Stop przemocy

Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny *Stop przemocy* zorganizowany przez Zarząd Rejonowy PCK pod patronatem Komendy Powiatowej Policji dla uczniów wszystkich typów szkół rejonu sanockiego. Wpłynęło nań 116 prac z 16 szkół podstawowych i gimnazjów (brak było zgłoszeń ze szkół średnich). Decyzją jury przyznano następujące nagrody: klasy I-III – 1. Sabina Malczak (SP1), 2. Magdalena Kruczyńska (SP Strachocina), 3. Kamila Indyk (SP2) klasy IV-VI – 1. Barbara Wojnar (SP2), 2. Barbara Prajzler (SP2), 3. Natalia Niemiec (SP Jaćmierz) gimnazja – 1. Jakub Koncewicz (Wołkowyja), 2. Paweł Kornasiewicz (Besko), 3. Jakub Szybka (Besko). – *Poziom prac był zróżnicowany i słabszy niż się spodziewaliśmy. Wiele z nich okazało się niezwiązanych tematycznie z nasilającą się falą przemocy wśród dzieci, młodzieży i dorosłych* – podsumował Jan Miśkiewicz z ZR PCK. /jot/

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
ul. Rzemieślnicza 9, 38-500 Sanok, tel. 464 27 55, 464 28 10
ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony
na łączną sprzedaż n/w nieruchomości gruntowych o powierzchni
16 a 53 m², położonych w Sanoku obręb Posada, przy ul. Lipińskiego,
oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:
Nr 1579/1 o pow. 517 m² objętej w KW 56 470
Nr 1581/1 o pow. 526 m² objętej w Ps. 170/72
Nr 1581/2 o pow. 115 m² objętej w Ps. 170/27
Nr 1580 o pow. 495 m² objętej w KW 46 180
Cena wywoławcza – 149.000 zł wadium: 3.000 zł
Przedmiotowe nieruchomości stanowią kompleks terenu położony w Sanoku, w bezpośrednim sąsiedztwie dworców PKS, PKP oraz rampy kolejowej przy drodze krajowej do przejść granicznych z Ukrainą i Słowacją.
Przetarg odbędzie się 27 lipca 2005 roku o godz. 12.00 w budynku Spółdzielni przy ul. Robotnicza 5a (Świętlica Spółdzielni).
Wadium należy wpłacić do 27 lipca 2005 roku, na konto Spółdzielni prowadzone w Banku PKO BP o/Sanok Nr 68 10202980 115120071.
Szczegółowe informacje w sprawie Regulaminu przetargu, można uzyskać w administracji Spółdzielni, tel. 464-28-10, 464-27-65.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia Przetargu bez podania przyczyn.

**ROWEREM TREK
PO 7 ZWYCIĘSTWO!**

Ruszył kolejny wyścig dookoła Francji 92 **TOUR DE FRANCE**. Jest to największy wyścig kolarski na świecie. Kolarze mają do pokonania w tym roku 3.607 km. Wyścig liczy 21 etapów. Najtrudniejsze odcinki wiodą w Alpach i Pirenejach, gdzie trzeba pokonać cztery wjazdy na wysokość ponad 2000 m n.p.m. Na rowerach **TREK** startuje Team **DISCOVERY Channel** z najlepszym zawodnikiem **Lance Armstrongem**. Jest on sześciokrotnym triumfatorą tego morderczego wyścigu trwającego trzy tygodnie. **Lance Armstrong** od 1999 r. jest niepokonany na trasie Wielkiej Pętli. Jeśli Amerykanin ponownie będzie najlepszy, ustanowi kolejny własny rekord. Już po pierwszym dniu wyścigu widać, że **Lance** jest w życiowej formie. Po pierwszym tygodniu zmagania jest już liderem najlepszych i prawdopodobnie dowiezie żółtą koszulkę już do Paryża. Zmagania relacjonuje kanał telewizji sportowej **EUROSPORT**.
Lance Armstrong dzięki kolarstwu przezwyciężył ciężką chorobę – był chory na raka. Jazda na rowerze dała mu siłę i zmobilizowała do walki o życie. Wyszedł cało z opresji, a dziś święci tryumfy jako najlepszy kolarz świata. Firma **TREK** wyposaża zawodników grupy **DISCOVERY Channel** w rowery nowej generacji. Wykonane są z włókna węglowego zwanego carbonem, wyposażone w części **Shimano** i **Bontrager**. **Armstrong** ma ogromny udział w projektowaniu rowerów, które służą do wygrywania największych wyścigów. Dlatego są najlepsze! Dzięki bardzo dobrym rowerom kolarze ścigają się na najwyższym światowym poziomie, sięgając po zwycięstwa.
Sklep Sportowy **ROWEROMANIA** mieszczący się w Sanoku przy ul. **Daszyńskiego 2** z okazji trwającego **TOUR DE FRANCE** zaprasza wszystkich zainteresowanych do zakupu rowerów marki **TREK**. Przygotowana została promocja na wszystkie modele. Polega ona na tym, że cena wszystkich rowerów jest obniżona nawet o 30%.
Sklep Sportowy **ROWEROMANIA** przy ul. **Daszyńskiego 2** dysponuje pełną kolekcją rowerów **TREK** w każdym rozmiarze. Promocja ważna do wyczerpania zapasów.
Przy sklepie znajduje się autoryzowany serwis firmy **TREK**, wykonywane są wszelkie naprawy rowerów. Zapewniamy miłą i fachową obsługę. Życzymy częstych i udanych wycieczek rowerowych. TEKST SPONSOROWANY

Trzy dni, które zostaną w pamięci

Absolwenci w czasie Zjazdu napisano 06.07.2005

Skupieni – w kościele Przemienienia gdzie wicher historii białe włosy kapłana rozwiewa choć za murami, listek na lipę nie drgnie

Radośni – ulicą 3-go maja idący rozdający uśmiechy i pozdrowienia starszom, które w oknach, na balkonach

Dumni – na placu w pełnym słońcu przed Gimnazjum przy dźwiękach tego jedyne Mazurka z kurczem poloneza na czubkach butów

Chłopięcy, dziewczęcy w starych kątach klas swoich, korytarzy i szatni Szukający dni, które jakby wczoraj...?

Zadumani, nad Sanem, co o poranku siwe oczy spod koronki mgiełki podnosi Za poetą, co słowa miesza jak powiła najlepsze w „Mojsóć” wchodzi nieśmiało.

Ciekawi tego co mistrz Zdzisław zostawił im na dziś, jutro i zawsze gromadnie szurający, po nierównych posadzkach muzeum.

Aż się święty Jan zdzwił choć wiele już widział z wysokości zamkowego okna

Zamyśleni – chcąc zbadać, każdy dokument, zapisać świadectwo i klepsydrę tego chłopca co w siedemnastej wiosnie życia słuchając wedle sił swoich Ojczyźnie...

Rozbawieni – jak podrostki w dzień słoneczny, na pikniku, gdzie kapusta i groch mają smak dzieciństwa.

Eleganccy – w kreacjach z nutką wieczoru w butonierce Na parkiecie zapisanym w esy-floresy rytmem tanga i walca.

Zastuchani w opowieść co na skrzypkowych strunach pożegnanie przynosi Zapatrzeni w młodych, wspaniałych, roztańczonech, których ciała postulsznie muzyki nie zdradzą. Który dzień dzisiejszy w przyszłość poniosą mądrze. Których miłość do świata i ludzi strumykami poezji się sączy.

Bliscy sobie, w biegu zatrzymani, przytuleni, ściskający swe dłonie. Napisz... Zadzwoń... Przyjedź... – Koniecznie...

Zaczytani w wielkiej księdze, co rzeka przez nią przepływa. Gładzić ją będą i szukać choć maleńkiego śladu, który po nich pozostał.

Mariola Węgrzyn-Myćka

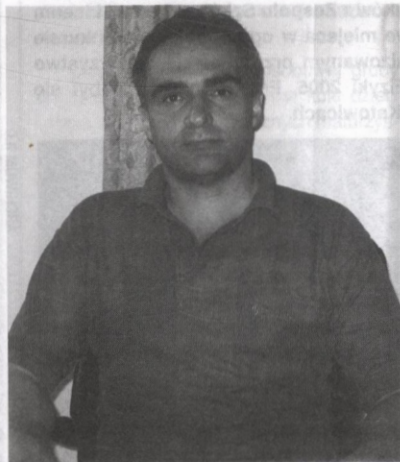
Nagle Sanokowi przybyło blisko dwa tysiące ludzi. I to za sprawą koleżeń- skiego zjazdu w 125-lecie Gimnazjum Męskiego i Liceum Ogólnokształcącego. Miasto w ciągu pierwszych trzech dni lipca wyraźnie ożyło. Na pustych z regu- ły uliczkach zrobiło się rojno i gwarno. Do grodu Grzegorza przyjechali goście z całego niemal świata, aby chociaż przez kilkadziesiąt godzin побыć wśród najbliższych, odwiedzić dawno zapomniane kąty, powspominać młode beztraskie lata.

I chociaż zjazd przeszedł już do historii, w dziejach miasta – jak oceniają to na gorąco organizatorzy – nie było takiej imprezy, która zgromadziłaby rów- nie ogromną liczbę byłych absolwentów szacowanej Jubilatki. Licząc z miejscowy- mi, którzy zdecydowali się uczestniczyć wyłącznie w uroczystej mszy świętej oraz w otwarciu na placu przed byłym gmachem Gimnazjum Męskiego, w sumie około dwa i pół tysiąca ludzi. A zatem więcej niż w pamiętnym 1980 roku, kiedy obchodzono stulecie powstania szkoły.

– Te trzy dni pozwoliły odnowić przy- jacielskie więzy między absolwentami i gronem pedagogicznym, co zresztą było naszym głównym przesłaniem tego przed- sięwzięcia – zaakcentował Waldemar Szybiak, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu. – Okazało się, że w tym zmaterializowanym świecie, można zrobić rzecz obywatelską. I pewnie dlatego komitet organizacyjny zjazdu zebrał pozytywne, żeby nie powiedzieć wręcz entuzjastyczne, opinie. Impreza była samofinansująca się, rozliczona na drugi dzień po zjeździe – zauważył.

o imprezie zorganizowanej w czter- dziesiątkilkutysięcznym mieście. A to, że po latach, ponownie poczuli się jak u siebie mówi jedynie dobrze o miesz- kańcach tego grodu, którzy z życzli- wością przyjęli gości. Niech o tym świadczy fakt, że uczestników prze- marszu tzw. sanocką rundą nagrodzili spontanicznie gorącymi oklaskami.

To była wyjątkowa impreza. Chociaż masowa, o czym świadczy liczba uczest- niczących w zjeździe, to zarazem prze- biegająca w iście kameralnej atmosfie- rze. Starsi panowie i dopiero co świeżo upieczeni absolwenci liceum czuli się razem dobrze. Bo wszystkich, tych starszych, któ- rym czas zdążył pobielić skronie, a także młodych, mających przed sobą całe życie, połączył zjazd z okazji święta „starej budy”. I chociaż dla roczników maturalnych tych sprzed 1974 roku, ich buda, to obecny gmach Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii, zaś dla młodszych zbudowany w koszarowym stylu budynek obok torów kolejowych, idea koleżeńkiego zjazdu była taka sama. Spotkać się choćby na chwilę z kolegami w mieście, w którym niegdyś kwitły kaszta-



Waldemar Szybiak: – Dziękuję wszystkim, któ- rzy przyczynili się, że impreza była tak udana.

Przez te trzy lipcowe dni pogoda dopisała. Było słońce i ciepłe wieczory. A krótkotrwały deszcz, padający w trakcie pikniku, także okazał się potrzebny, bo jedynie oczyścił gorącą atmosferę długich rozmów Polaków i dał wytchnienie bawi- cym się w skansenie gościom.

Spotkania w dawnych klasach, tak w byłym gimnazjum, jak również w liceum przy ulicy Zagrody, jak oceniali niektórzy z uczestników, przerosły się w wielkie historie przyjaźni. A te, mimo upływu czasu, bynajmniej nie wygasły, ale rozkwitły na nowo.

Organizatorzy tak przygotowali program zjazdu, że sporo wolnego czasu zostawił uczestnikom. I to był kolejny plus tej imprezy, ponieważ byli absolwenci Jubilatki mogli bez pośpiechu odwiedzić krewnych czy znajomych, zaglądnąć w miejsca, w których upłynęła ich młodość. Bo tak na dobrą sprawę miasto się nie zmieniło. Tu nadal, jak niegdyś mawiał profesor Wiktor Zin, odczuwa się opiekuń- czego ducha ostatniego z Piastów, który Sanokowi nadał prawa miejskie. W wąskich uliczkach prowadzących na rynek pozostało wiele z atmosfery minionych wieków, kiedy w mieście leżącym na pograniczu Zachodu i Wschodu, jak w ty- gliku ścierały się trzy wielkie kultury: śród- ziemnomorska, bizantyjska i żydowska.

I te uliczki, na których, jakby się czas zatrzymał, były najchętniej odwiedzane przez uczestników zjazdu. Bo dla tych, pamiętających swoją młodość sprzed dru- giej wojny światowej, każdy kamień przy- wyołał i odświeżał wspomnienia. Podobnie jak dwie wystawy czasowe zor- ganizowane w miejscowym Muzeum Historycznym. Ta, na której wyekspono- wano pamiątki szkolne z przeszło stule- niej historii szkoły i druga obrazująca wy- cinek dorobku artystycznego Zdzisława Beksińskiego, który zjazdu nie doczekał, ale o tym mającym nastąpić w jego ro- dzinnym mieście wydarzeniu wspominał w liście e-mailowym na kilka tygodni przed swoją tragiczną śmiercią.

Pamiętali o swoim szkolnym koledze jego rówieśnicy. Jak zresztą o wszystkich tych kolegach i profesorach, którzy już odeszli na zawsze. Wiązanki kwiatów i znicze zapalono na grobach tych, którzy spoczęli na cmentarzu komunalnym w ro- dzinnym mieście. Dali o sobie znać zafa- cynowani sztuką Beksińskiego. Leżące przez wiele miesięcy na księgarskich pół- kach dwa albumy BOSZA poświęcone twórczości wielkiego artysty, w okresie zjazdu zniknęły w okamgnieniu.

Z tej szkoły wyszło w świat wielu absolwentów, którzy rozsiadli swoje miasto. Zapisali się złotymi zgłoskami w różnych dziedzinach życia społeczno- gospodarczego, politycznego i kultural- nego. Mieliśmy premiera w rządzie II RP, kilku generałów, z których nawet najmłod- si znają nazwisko Bronisława Prugara- Kettinga. Grono znakomitych profesorów, wykładowców m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego, które na zjeździe repre- zentował przedstawiciel średniego pokole- nia Stanisław Jadach, fizyk jądrowy, od lat pracujący naukowo w Szwajcarii, księ- ży-patriotów ze Zdzisławem Peszkowskim, kapelanem Rodzin Katyńskich, żywą legendą polskiej martyrologii, czy grupę artystów, absolwentów Jubilatki, którym osobną wkładkę do Księgi Pamiątkowej wydało Muzeum Historyczne. I wreszcie literatów, z nieobecnych na uroczysto- ciach Marianem Pankowskim, który ćwierć wieku temu (mowa o 100. rocznicy szkoły) tamten koleżeński zjazd upamiętnił w po- wieści *Powrót do macierzyzny*.

Na długo w pamięci uczestnikom zjazdu pozostanie koncert pt. *Gdzie się podziały tamte prywatki*, starszym roczni- kom maturalnym z lat sześćdziesiątych raut zorganizowany w Sanockim Domu Kultury. Blisko pół wieku temu, wówczas kilkunastoletni, chodzili na młodzieżowe potańcówki, organizowane w ówczesnym Powiatowym Domu Kultury. Tu przyjeź- dzały na koncerty kapele: *Niebiesko- Czarni*, *Czerwonoczarci*, *Polanie*. Na tej estradzie Czesław Niemen śpiewał *Płonąca stodoła*.

Absolwenci, dla których pamiątką po tych trzech niezapomnianych dniach pozostanie opasła i elegancko edytorsko wydana *Księga Pamiątkowa* pod redakcją Małgorzaty Szybiak, domagali się, aby tego rodzaju przedsięwzięcia organizować częściej. Może kolejne już za pięć lat? A może, wróciwszy do tradycji obchodze- nia rocznicy pierwszej matury, za osiem, bo wówczas również będzie 125-lecie?

Wracając do *Księgi Pamiątkowej*, okazało się, że zapotrzebowanie na to wydawnictwo jest tak duże (otrzymali ją tylko ci absolwenci, którzy potwierdzili uczestnictwo w zjeździe, wpłacając odpow- iednią kwotę), że organizatorzy posta- nowili zrobić dodruk. W związku z tym zainteresowani powinni zdeklarować się do połowy września br. Zapisy w SDK.

(cz)



Przemarsz ulicą Mickiewicza.

A te opinie są o tyle miarodajne, że przecież zostały one wypowiedziane przez ludzi, którzy do Sanoka przyjechali nie tylko z dużych ośrodków w kraju, ale także z innych państw starego kontynen- tu, obu Ameryk: Północnej i Południowej oraz Australii. Ci ludzie, którzy przed wie- lomila laty opuścili miasto swojej młodości i ruszyli w świat w poszukiwaniu swego miejsca na Ziemi, nie tylko sporo w swoim życiu zobaczyli, ale również dużo się na- uczyli. Tym cenniejsze są ich ciepłe słowa

nowce, kiedy oni zdawali swój pierwszy egzamin z dojrzałości.

I wykorzystali tę okazję, zwłaszcza ci, których dawno w Sanoku nie było. I wspo- minali bez końca te najpiękniejsze lata beztraskiej swobody, psich figli, szkolnych kawałów, pierwszych randek z miłośkami swego życia (tak im się do dzisiaj wydaje, że te miłości były najważniejsze, bo prze- cież wspomnienia są bez wad), w najpięk- niejszym ongiś miejskim parku usytuowa- nym w centrum miasta.

Za drobne dwa tysiące

Naiwność ludzka nie zna granic. Do Józefa Michalewskiego, powiatowego rzecznika konsumentów, zgłaszają się osoby, które za drzwi warte 150 zł zapłaciły ponad... 2000 zł!

Usługę wymiany drzwi wejściowych z montażem proponują firmy z odległych miast Polski. Ich przedstawiciele twierdzą, że oferują produkt z najwyższej półki: drzwi antywłamaniowe, przeciwpożarowe i z oryginalnym zamkiem „Gerda”. Wmawiają również potencjalnym klientom, że dzięki temu będą mogli korzystać ze zniżek towarzystw ubezpieczeniowych i że to wyjątkowa okazja, bo trwa właśnie promocja i drzwi są tańsze o np. 300 zł. Jednocześnie proponują załatwienie od ręki kredytu, spłacanego nawet przez trzy lata. Myk polega na tym, że klient nie dostaje kopii umowy kredytowej i nie ma świadomości, że koszt usługi sprytni fachowcy wpisują w dwóch pozycjach: „łączny koszt usługi” – 890 zł plus 7 proc. VAT oraz „dopłata po wykonaniu” – również 890 zł plus 7 proc. VAT. Kwoty te są na umowach sumowane, nie wspominając, że sam kredyt jest wysoko oprocentowany. W ten sposób faktyczny koszt usługi wraz z odsetkami wynosi ponad 2000 zł! Po zamontowaniu okazuje się, że kosztowne чудо to najwyklesze drzwi zewnętrzne, ze zwykłymi zamkami, często nawet gorszej jakości od tych wymienionych. W sanockich placówkach handlowych podobne można kupić za 150 zł!

Ofiarą oszustów padają zazwyczaj osoby starsze i samotne. O tym, ile faktycznie kosztują zakupione drzwi, najczęściej dowiadują się w momencie, gdy dostają wezwanie do zapłaty kolejnej raty, a z ich wycieńczenia wynika, że kredyt powinien być już spłacony. Naciągacze bywają tak sugestywni, że czasami udaje im się znaleźć ofiary w innych śro-



AUTORKA (2)

dowiskach. W tym i w ubiegłym roku do powiatowego rzecznika konsumentów zgłosiło się w sumie kilkanaście osób. W kilku przypadkach sprawa trafiła do sądu, kończąc się korzystnym dla klientów wyrokiem.

Jolanta Ziobro

Józef Michalewski, powiatowy rzecznik konsumentów

Trudno przesądzić, czy firma nakłaniająca do takiej umowy popełnia przestęp- stwo. Zgodnie z postanowie- niami Kodeksu Cywilnego strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, a zważywszy na fakt stosowania cen umownych w gospodarce wolnorynkowej, takie działania można uznać za mieszczące się w granicy prawa. Co zatem zrobić, aby uniknąć podobnych sytuacji? Przede wszystkim mocno zastanowić się przed podpisa- niem umowy. A jeśli do tego dojdzie, konsument – zgodnie z ustawą o ochronie niektórych praw kon- sumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny – ma prawo rozwiązać umowę w ciągu dziesięciu dni od jej zawarcia, wysyłając stosowne oświadczenie listem poleconym, ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Warto też wiedzieć, że ten, kto zawiera umowę poza siedzibą przedsiębiorstwa – np. w domu konsumenta – powinien poinformować go na piśmie o prawie odstąpienia od tej umowy w termi- nie 10 dni i wręczyć wzór takiego oświadczenia. Jeśli tego nie zrobi, klient może rozwiązać umowę nawet do trzech miesięcy od jej pod- pisania, nie ponosząc z tego tytułu żadnych konsekwencji.



Dobiega końca trwający od kwietnia remont pomieszczeń po Banku Zachodnim w budynku dawnego ratusza miejskiego, gdzie ma zostać przeniesiony Urząd Stanu Cywilnego.

Ostatni szlif

Już w przyszłym tygodniu powinna odbyć się pierwsza uroczystość w nowej sali ślubów. Całość, zaprojektowana przez architekta wnętrz, prezentuje się niezwykle okazale: podłoga z polerowanych płytek, sztukaterie, stylowe meble, oświetlenie, zastawy. Obok znajduje się tzw. salka toastowa z zapleczem. Dodatkowe powierzchnie biurowe i archiwalne zapewnią lepsze warunki pracy i obsługi dla pracowników i interesantów. Sala ślubów o powierzchni 75 m kw. może pełnić również rolę sali konferencyjnej. (z)



We wnętrzu dominuje kolor złota i brązy.

Przymierzając się do spotkania z bohaterką poniższej opowieści, którego inicjatorem i organizatorem był Krzysztof Prajzner – szef sanockiego Oddziału PTTK, intensywnie zastanawiałam się, jak będzie ono wyglądać. Czy kondycja licząca sobie dziesięć dziesiątek lat z dobrym okładem nestorki okaże się na tyle dobra, aby sprostać trudom 2-3-godzinnej rozmowy i pytaniom wścibskiego dziennikarza? Czy zgodzi się ona na sentymentalną podróż w przeszłość i zechce o niej opowiedzieć? Rzeczywistość przeszła oczekiwania. W starym drewnianym domu na ul. Strzelców Podhalańskich powitała mnie drobna i krucha, ale pełna werwy starsza pani. Ułożona misternie fryzura, ślad szminki na ustach i starannie wypięlgnowane paznokcie podkreślały wyraźnie kobiece aspiracje. O zaletach umysłu, inteligencji, dowcipie i ciętym języku pani domu przekonałam się chwilę później...

Przygoda życia

W lokalnym środowisku postać Marii Szuber kojarzy się przede wszystkim z Januszem Szuberem – znakomitym i utytułowanym sanockim poetą. I skojarzenie to jest prawidłowe, bowiem oboje łączy dość bliskie pokrewieństwo – pani Maria to siostra ojca Janusza, który tym samym jest jej bratankiem. (Kiedy dowiedział się o mojej nagrodzie, zadzwonił mówiąc: Ciociu, teraz zabierzesz mi chyba cały splendor!) Jednak dla ludzi związanych z turystyką nazwisko Marii Szuber ma zupełnie inny wymiar i znaczenie – mówi wszystko. O historii miejscowego Oddziału PTTK – jego latach tłustych i tych nieco chudszych, o Kresach – tych dawnych, przywoływanych pamięcią, oraz tych obecnych, dalekich już a zarazem bliskich, wreszcie o dziesiątkach zapaleńców, którzy swe pierwsze turystyczne kroki stawiali pod jej okiem.

W egzaminacyjnych szrankach

Turystyką zainteresowała ją pod koniec lat 50. Stefan Stefański, ówczesny prezes sanockiego Oddziału PTTK (jeden z jego założycieli w 1952 roku).

– Przyszłam kiedyś do niego i zapytałam, czy się nadam. Bardzo mnie zachęcał do turystyki i od razu skierował na kurs. Wcześniej, broń Boże, nie chodziłam po żadnych rajdach! Co pani sobie myśli? Byłam panią z dobrego domu! Po tym kursie musiałam zdać w Rzeszowie egzamin na przewodnika terenowego. To nie był egzamin, tylko ścinanie głów! Jak zobaczyłam komisję to – Matko Święta! Był w niej Bronisław Cmela, dyrektor Muzeum Okręgowego w Rzeszowie – taki sam „kombinat” wiedzy jak Stefański dla Sanoka. Trzeba było znać historię, i geografię, i etnografię – i o wszystkim umieć powiedzieć. Lali po krzyżach jak cholera! Ale wszystko wiedziałam i zdałam dobrze – wspomina.

Szyja kręci głowę

Od razu została członkiem koła przewodników. Jej specjalnością był Sanok. – Pani Maria lubiła oprowadzać po kościołach i po zamku, którego wszyscy się bali jak ognia, bo tam trzeba było dużo wiedzieć – mówi Krzysztof Prajzner. – E, tam, akurat! To oni tego nie lubili, bo tracili na tym forsz. Ci, co znajdowali się bliżej muzeum, zawsze byli cwaniakami – ripostuje gospodyni. – Pamiętam, jak podczas oprowadzania po którejś trasie jakiś gość zapytał, dlaczego tu ptaki nie śpiewają. Odpowiedziałam, że śpiewają, tyle że niebieskie, ale nie zrozumiał...

– Pani Maria zawsze była perfekcjonistką i dysponowała niesamowitą wiedzą. Wycieczka się kończyła, a ona miała jeszcze pół zeszytu niewykorzystanych informacji. Ja na swojej pierwszej trasie w Bieszczady wyklepałam wszystko już do Leska... – śmieje się pan Krzysztof, który po rezygnacji Stefana Stefańskiego przejął ster w sanockim kole przewodników. Maria Szuber pełniła już wtedy funkcję przewodniczącej komisji szkoleniowej.



– Poprosiłam, żeby przygotowała mi plan szkoleń na cały rok. Przyszła z tym planem i „jedzie” z nim przez godzinę... Przerwałam, mówiąc, że wystarczy 7 szkoleń na wiosnę i tyleż na jesień. A pani Maria na to: Pan jest młody i nie wie, że rok ma 52 tygodnie! Odpowiedziałam, że wiem, ale mam też rodzinę. Przez tydzień była na mnie obrażona, chodziłam z kwiatami, żeby ją przeprosić... Ja byłam głową, a pani Maria szyją, która tą głową kręciła.

Niesforni, ale kochani

Sporo wymagała od przewodników, ale też jak nikt inny hołubiła ich i otaczała opieką, zachęcała do ciągłego kształcenia i doskonalenia. Organizowała kursy, wycieczki, wykłady i prelekcje, często też sama je prowadziła. Niektórych uczyła nowej historii, zmieniając ich światopogląd. – Potrafiła prosto z wycieczki przynieść na wykład, zapewniając, że potrwa najdłuższą godzinę. Po trzech ledwie wychodziliśmy – umiała wyciągnąć wszystkie smaczki. Szkolenia były na takim poziomie, że pół Sanoka na nie przychodziło – podkreśla Krzysztof Prajzner. – Wszystko, co dziś wiem, wiem od pani Marii. Jestem jej pierwszym uczniem...

– ...i najbardziej niesfornym – dopowiada. – To wszystko przez panią Marię, zanim ją poznałem, byłem całkiem

ważnym człowiekiem... – nie daje za wygraną jej wychowanek.

Odwaga w cenie

Do historii przeszła zorganizowana przez nią w 1988 roku – w świetlicy na lodowisku – wieczornica i wystawa z okazji 70-rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Upamiętnia ją wpis w kronice oraz zdjęcie, na którym widać stosowny transparent oraz stojącą

pod nim organizatorkę. Jako jedyna zdobyła się na odwagę. – To była wielka sprawa. Ludzie płakali. Wypożycziliśmy nawet od Szczepkowskiego obraz Marszałka na Kasztance. Przez cały tydzień co wieczór chowałem go, bojąc się prowokacji. To były czasy, kiedy takie wystawy trzeba było zgłaszać do cenzury w Krośnie. Nie byłem w partii, więc rozeszło się po kościołach. A mogło być różnie – mówi pan Krzysztof.

Po śladach przeszłości

Przez rok przygotowywała trasę przewodniczej wycieczki po całej wschodniej granicy. Jak tego dokonała przy braku jakichkolwiek książek w bibliotekach, pozostanie jej tajemnicą. – To był przepiękny program, pokazujący wielokulturowość religijną tych ziem. Pani Maria czytała epitafia, mówiła o wszystkim na tle historii. Słuchaliśmy jej z ogromnym zainteresowaniem. Dwóch starszych kolegów, którzy byli na bakier z kościołem, opierało się jednak przed kolejną wizytą w świątyni. Zażartowałem: byliśmy już u Żydów, starocerkiewnych, Tatarów, a teraz mamy jeszcze dwóch protestantów... Wzbudziło to ogólną wesołość, ale koledzy już więcej się nie opierali – mówi z uśmiechem szef sanockiego PTTK-u.

Pani z Okazji

Z Kresami związana była od dzieciństwa, zwłaszcza z ukochanym Lwowem, gdzie chodziła do szkoły podstawowej i gimnazjum, w którym zdała maturę. Urodziła się jednak w Brzozowie. – Tylko dlatego, że mama akurat pojechała do babci – wyjaśnia. – We Lwowie mieliśmy dom na Olszewskiego 10. (Czy pani wie, kto to był? Fyzyk? No, patrzcie, wielki podobny...) Dojeżdżałam tramwajem na Łyczaków, gdzie przy Zielonej 20 mieszko się gimnazjum. Najbardziej lubiłam polski i historię, z matematyki miałam dwóje. Tak w ogóle to niezbyt chętnie się uczyłam – wolałam czytać i grać na fortepianie. (W tym momencie recytuje z pamięci wiersz Asnyka... – A co? Ładnie, prawda?) Czy miałam kawalerów? To niezbyt oryginalne pytanie. Miałam, ale na randki nie chodziłam, bo panią z domu nie wypadało, zresztą mama nie kazala, a ja mammy słuchałam. Takie były czasy, że rodzice mieli posłuch i szacunek nawet u dorosłych dzieci. Pamiętam, jak moja siostra Danusia kupiła dywan, to uciekała przed mamą, która nie kazala go kupować. Ja też byłam już dorosła, ale niezbyt mądra. Na maturze zapytała mnie, dlaczego Zygmunt nazywał się Stary? Pałnęłam, że dlatego, bo miał młodą żonę. Cud, że mnie nie wywalili za drzwi...

Kiedy ojca – wywodzącego się z Haczowa inżyniera drogowego – przeniesiono z Lwowa do Krosna, a następnie do Sanoka, rodzina podążyła za nim. Tu zastała ich wojna. Po zakończeniu wojennych działań skończyła sanocką szkołę muzyczną – filię lwowskiego konserwatorium, jak podkreśla z dumą – i zaczęła pracować w założonym przez rodzinę w Warszawy pierwszym w Sanoku sklepie komisowym Okazja, który mieścił się vis a vis Jubilera. – Pamiętam naszą reklamę, która brzmiała: Łap okazję! Z tej racji też nazywano mnie Panią z Okazji – wspomina z szelmowskim uśmiechem.

– Kiedy tylko przychodziłem do sklepu, zawsze ktoś siedział na wykładzie u pani Marii, która nie handlowała, tylko uczyła. Wiecznie miała tam książki porożkładane... – dopowiada pan Krzysztof.

Najpiękniejsza przygoda

Mimo sędziwego wieku, wciąż ceniona jest w turystycznym środowisku, zapraszana na spotkania i prelekcje. Z okazji 90. urodzin przewodnicy zgotowali jej jubileuszową fetę na Białej Górze. Był tron, mowa laudacyjna na papirusie, ogromny bukiet i kosz owoców – do tego wspomnienia, wspomnienia, wspomnienia... Za swą długoletnią działalność otrzymała Złotą Odznakę Honorową PTTK oraz tytuł Zasłużony Działacz Turystyki, które to honory zwieńczyła tegoroczna Nagroda Miasta Sanoka. – Lubiałam to, co robiłam. Jeśli coś ma wydać owoce, to trzeba to pielęgnować. Dla mnie turystyka była przygodą – największą i najpiękniejszą przygodą życia – podsumowuje z przekonaniem.

Joanna Kozimor

Poczta „TS”

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Tygodnika Sanockiego o zamieszczenie mojej informacji oraz refleksji na temat ogłoszeń zamieszczonych b. licznie na terenie Sanoka, a ściślej Posady w dniach: od 6-11 bm.

Ogłoszenia wspomniane zawieszono na drzewach, płotach, domach itp. miejscach dotyczyły zbiórki odzieży używanej dla inwalidów i osób niepełnosprawnych na terenie Sanoka.

Zbiórkę powyższą organizowała Fundacja pod nazwą „Miłosierdzie” bez określenia miejsca swej siedziby w Sanoku, czy też gdzie indziej, ewentualnej swej przynależności do jakiejś istniejącej już pokrewnej organizacji lub towarzystwa.

Ogłoszenia o zbiórce nie budziły swym wyglądem żadnych podejrzeń, były bowiem wyraźnie i poprawnie wydrukowane, z emblematem Fundacji „Miłosierdzie” z dodatkowym podaniem numeru kom., nie mówiąc już o poniesionym koszcie na papier, wydruk i transport, razem wzięte.

Należało zatem wyłożyć przed domami, blokami i w miejscach widocznych, wszelkiego rodzaju odzież, bieliznę osobistą i pościel (kołdry, pierzyny), zabawki itp. rzeczy, a samochody przejeżdżające ulicami Sanoka w dniu 11 bm. (sobota) w godz. 10-14 miały to zabrać.

Ww. akcja, jak każda do niej podobna, apelowała do uczuć mieszkańców o pomoc dla ludzi pokrzywdzonych przez los, a dla uzyskania większej informacji podany został tel. kom.: (0501) 58-51-25.

Ponieważ w moim wypadku rzeczy przekazywane były objętościowo duże (kołdry i pierzyny) i pogoda nie dopisywała, nawiązałam w piątek 10 bm. kontakt telefoniczny z ww. organizacją i (przy pomocy telefonu jw.) uzyskałam zgodę na przyjazd samochodu, specjalnie do mojego domu, na podany adres, nazwisko i nr telefonu).

Z uwagi na to, że miały godziny popołudniowe, zaczęłam dzwonić na podany nr telefonu i okazało się, że telefon zamilkł i nie wiem na jak długo, bo ani w poniedziałek, ani we wtorek (13, 14 bm.) nikt nie odpowiadał.

Od organizacji zajmujących się tego rodzaju akcjami na terenie Sanoka nic nie mogłam się dowiedzieć, gdyż PCK, u Albertów, w Tow. Dzieci Pokrzywdzonych słuchawki nikt nie podnosił, a w Urzędzie Miasta też nic o tym nie wiedzieli.

Domyślałem się, że w ww. organizacjach pracuje okresowo wolontariat, czyli za darmo, a za darmo jak mówi przysłowie: „... boli gardło”.

Ze swej strony skłonna jestem podejrzewać, że może to być najwyraźniej zrobiony kawał, bez względu na to, że postużono się w nim b. niskimi pobudkami, zerując na ofiarności ludzi i ciężkim losie pokrzywdzonych.

O podobnym przypadku informowała niegdyś gazeta ogólnopolska, że na terenie pewnego miasta naszego kraju, zorganizowana szajka wyłudzała podobne rzeczy, a potem je sprzedawała, co zostało ujawnione.

Podobny przypadek może powtórzyć się też w Sanoku, zatem należałoby sprawdzić zamieszczone ogłoszenia, czego dotyczą i kto je ogłasza, tak przez policję kontrolującą miasto, jak i pokrewne organizacje, gdyż trudno przyjąć, że jakiegokolwiek ogłoszenia mogą być bez kontroli służb porządkowych.

Sanok to nie Warszawa, Warszawa to nie Sanok, o podłożeniu bomby można się nie obawiać, ale wiele nieprzyjemnych incydentów nie można wykluczyć.

Numer telefonu kom. podobnie jak w Warszawie, też można odnaleźć, gdyż jego posiadacz jest gdzieś zarejestrowany.

Teraz milczy, szepka z pewnością na wyciszenie sprawy, ale z czasem będzie z niego korzystał.

Ku przestrodze innych, ze strony kompetentnych władz miasta, w tej sprawie nie pozostawałabym obojętna.

Nastąpił obecnie w naszym kraju takie czasy i takie wydarzenia, że jak mówi stare przysłowie: „... nawet by się filozofom nie przysniły”.

Dane do wiadomości redakcji

Przewodnik

Podkarpackie. Przewodnik po województwie to najnowsza publikacja wydawnictwa BOSZ, skierowana do wszystkich miłośników regionu i turystyki. Jest to pierwsza tego typu pozycja na rynku wydawniczym, obejmująca tereny całego województwa podkarpackiego: od Kotliny Sandomierskiej i fragmentów Roztocza, przez Pogórze Karpackie, po Beskid Niski i Bieszczady. Krajoznawczo-turystyczny przewodnik oprowadza czytelnika po pełnym zabytków, ciekawych miejsc, słynnym z pięknej przyrody regionie. Autorem tekstu i większości zdjęć jest Stanisław Kłos, wielki znawca tych ziem, przewodnik i działacz PTTK, twórca licznych map, przewodników i folderów. Oprócz rysu historycznego i ciekawostek o regionie publikacja zawiera liczne informacje praktyczne, mapy i plany miast oraz ponad 200 barwnych fotografii. Z myślą o turystyce zagraniczną przygotowano rozdział w języku angielskim, stanowiący streszczenie najważniejszych informacji. Przewodnik liczy 396 stron i wydany jest w eleganckiej szacie graficznej, na papierze kredowym. Jego cena detaliczna wynosi 35 zł.



REP. LUKASZ KOWALCZYK
oprac. /j/

SP3 zaprasza w poniedziałek, środę i piątek w godz. 9.00-12.00 oraz we wtorek i piątek od 8.30 do 13.00 na zajęcia plastyczne połączone ze zwiedzaniem najbliższej okolicy. Planowane są dwie wycieczki (uzależnione od pogody): jedna do Zagórza nad Ostawę, druga – nad San, gdzie zaplanowano plener malarski.

Lato w mieście

Dzisiaj kolejna porcja informacji o zajęciach dla dzieci i młodzieży przygotowanych przez sanockie szkoły w ramach akcji Lato w mieście.

Na gry i zabawy sportowe, biwak nad rzeką oraz zajęcia taneczno-ruchowe i plastyczne mogą liczyć od poniedziałku do środy (9.00-12.00) uczniowie i sympatycy „siódemki”. Zajęcia poprowadzi Halina Kusior.

Ciekawą i urozmaiconą ofertę na nadchodzący tydzień przygotowało G2. Kolejne dni wypełnią: gry i zabawy rekreacyjno-sportowe na boisku szkolnym (tor przeszkód, siatkówka, badminton), ognisko na Błoniach (w tym liczne gry rekreacyjne), zawody pływackie i siatkówka plażowa na basenie, wycieczka rowerowa nadtrasie Sanok-Międzybrodzie-Olchowce-Sanok, olimpiada sportowa, której zwieńczeniem będzie dyskoteka.

Wytyczają szlaki

Dwadzieścia trzy osoby z terenu Podkarpacia przeszkolono podczas kursu znakarzy szlaków turystycznych zorganizowanego przez Oddział Sanocki PTTK. Adeptów zapoznano z historią znakowania, kwestiami prawnymi jak również technikami malowania. W części praktycznej odnowiono szlak czerwony od Białej Góry w kierunku Przemysła (na zdjęciu).

Wykładowcami byli znakarze o długoletnim doświadczeniu, m.in. Mieczysław i Ireneusz Krauze z Sanoka. – Znakowane szlaki turystyczne funkcjonują w Polsce od 120 lat. Ich wytyczanie, znakowanie i konserwacja od początku spoczywała na barkach Towarzystwa Tatrzańskiego, a od 1950 r.

PTTK, które ten obowiązek ma wpisany w statut. Jednolita sieć szlaków stanowi o bezpieczeństwie turystów, szczególnie w trudnym terenie górskim. Są oni od lat przyzwyczajeni do wyglądu znaków i sposobu znakowania, ufając, że zaprowadzą ich do celu w każdych warunkach. Dlatego pamiętajmy, aby ich nie niszczyć, bo decydu-



ją o bezpieczeństwie oraz stanowią prawdziwy krwioobiegi górskiej turystyki i zapewniają jedność ze szlakiem – podkreśla Krzysztof Prajzner, prezes sanockiego PTTK. Turyści, którzy podczas wędrówek zauważą jakiegokolwiek uszkodzenia szlaków, powinni zgłosić ten fakt do najbliższego oddziału towarzystwa. (z)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m² (III piętro) bez balkonu, z bezpośrednim wejściem na strych, przy ul. Kochanowskiego na os. Błonie, tel. (0504) 05-17-78.
- ★ Mieszkanie 50 m² (parter), przy ul. Robotniczej, tel. (0504) 40-42-77.
- ★ Mieszkanie 36,47 m² (III piętro), 2-pokojowe, przy ul. Wolnej 46, tel. 464-30-70 lub (0504) 66-09-93.
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro) na osiedlu Słowackiego, cena 1.800 zł/m², tel. 464-12-73 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (IV piętro), przy ul. Traugutta, cena do uzgodnienia, tel. 463-04-81.
- ★ Pilnie i tanio mieszkanie 36,50 m² (II piętro) przy ul. Wolnej, tel. (0661) 21-09-72 lub 463-50-66.
- ★ Mieszkanie 75 m² (parter) w Sanoku, tel. 463-70-06 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 44,50 m² po kapitalnym remoncie, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II oraz działkę rekreacyjną 24 a w Mrzygłodzie, tel. 463-51-47.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro) przy ul. Sadowej 15, tel. (0603) 56-09-32.
- ★ Mieszkanie 49 m² w Sanoku – lub zamienię na mniejsze, tel. (0698) 23-10-88.
- ★ Mieszkanie 54,40 m² 3-pokojowe (IV piętro) oraz garaż, przy ul. Langiewicza 7/43, tel. 463-25-52 lub (0606) 46-94-34.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (IV piętro) w Sanoku przy ul. Cegielnianej, tel. (017) 78-83-098 lub (0609) 88-10-99.
- ★ Mieszkanie o pow. użytkowej 38,00 m² (dwa pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój) w Sanoku przy ul. Cegielnianej, tel. 464-83-94 (po 15.00) lub (0606) 62-48-33.
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro) na osiedlu Słowackiego, cena 1.800 zł/m², tel. (0693) 82-60-61.
- ★ Mieszkanie 50 m² przy ul. Stróżowskiej (ew. strych do adaptacji), tel. 464-33-88 (po 16.00).

- ★ Mieszkanie 48,50 m² 3-pokojowe (I piętro), po remoncie, z ładnym widokiem, przy ul. I Armii WP 16 na osiedlu Błonie, tel. (0508) 35-85-70.
- ★ Kawalerkę 24,9 m² (IV piętro) przy ul. Langiewicza, tel. 463-05-21 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² 3-pokojowe, wyremontowane, przy ul. Cegielnianej, tel. (0504) 05-21-68.
- ★ Mieszkanie 24 m² (pokój, kuchnia, łazienka, w.c.), tel. (0604) 90-67-48.
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro), tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany piętrowy na działce 10 a w Sanoku, tel. (0608) 52-06-26.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 464-92-90 lub 463-69-71.
- ★ Domek drewniany na działce 9 a w Sanoku przy ul. Przemyskiej, tel. 463-69-06.
- ★ Dom drewniany w Grabownicy, cena 45.000 zł, tel. 464-02-55 (po 18.00) lub (0505) 04-41-02.
- ★ Dom na działce 15,29 a, mieszkanie w domu 43 m² oraz działkę budowlaną 13 a w Sanoku, tel. 463-67-45 lub (0511) 76-70-35.
- ★ Kiosk typu „Ruch” w Sanoku, tanio, tel. (0698) 96-87-82 lub 463-87-21 (po 20.00).
- ★ Sklep wolno stojący 30 m², przy ul. Krakowskiej, tel. (0509) 94-74-71.
- ★ Sklep 18 m² w Sanoku, tel. (0501) 06-30-54.
- ★ Działkę 34 a przy ul. Rataja, Sanok-Dąbrówka, tel. 463-25-16.
- ★ Działkę 1,70 ha nasłonecznioną (możliwość podziału), z domem drewnianym, koło Leska przy głównej drodze, nad Sanem, w Bieszczadach, tel. 462-20-60 (po 18.00).
- ★ Działkę 25 a w Załużu k/Sanoka, atrakcyjne położenie, blisko las, cena do uzgodnienia, tel. (0608) 05-19-72 lub (0604) 10-18-49.
- ★ Działkę budowlaną 17 a w Długim, tel. 463-04-61 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 25 a koło Sanoka, tel. (0691) 44-88-84.

Dwie działki budowlane po 10,5 a w Trepczy (woda, gaz, prąd, kanał), Tel. (0606) 33-70-23.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Garsonierę studentkom w centrum Rzeszowa, tel. 464-47-08 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (kuchnia, łazienka) dla dziewczyn pracujących lub studentek, ewentualnie młodego małżeństwa, tel. 467-21-59.
- ★ Mieszkanie 48,80 m², 2-pokojowe (II piętro), z balkonem, częściowo umeblowane (w rozliczeniu remont), tel. 463-67-84.
- ★ Pokoje 1, 2-osobowe, umeblowane, z używalnością kuchni i łazienek, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie (dwa pokoje, kuchnia i łazienka) dla wczasowiczów na okres wakacji lub dla dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie 36 m² w centrum, płatne za rok z góry, tel. (0694) 04-53-05.
- ★ Mieszkanie 50 m² 3-pokojowe (I piętro), częściowo umeblowane, tel. 463-85-46.
- ★ Mieszkanie 43 m² w Sanoku, tel. 463-67-45 lub (0511) 76-70-35.
- ★ Mieszkanie 39 m² 2-pokojowe dla studentów w Krakowie, tel. 463-66-68 (po 19.00) lub (0606) 91-35-35.
- ★ Mieszkanie (pokój z kuchnią i łazienką) w domu prywatnym, tel. 464-38-51.
- ★ Pokoje dla studentów, tel. 466-63-70.
- ★ Przyjmę studentki na mieszkanie, tel. 463-42-28 lub (0608) 78-73-96.
- ★ Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej – produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38 lub (0602) 51-48-45.
- ★ Lokal 160 m² wraz z parkingiem, przystosowany na restaurację lub inną dowolną działalność, przy ul. Podgórze (za sklepem elektrycznym WIR), tel. (0504) 37-33-47.
- ★ Stoisko handlowe 30 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

- ★ Wydzierżawię sklep w Sanoku, tel. (0500) 79-81-19 lub 463-56-49.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Renaulta 25 (1988) silnik 2.2, przebieg 157 tys. km, cena 4.000 zł, tel. 463-17-39.
- ★ Opla astrę 1.7 D (1993), 5-drzwiowy, elektryczne szyby (2 x), opony zimowe, stan b. dobry, garażowany, tel. (0502) 87-24-03.
- ★ Poloneza trucka, diesel, (1994), tel. 464-55-20.
- ★ Opla kadetta (1991) po wypadku, tel. 464-98-51.
- ★ Hyundai pony GLS 1.5 (1993), przebieg 106 tys. km, el. szyby, wspomaganie kierownicy, c. zamek, welurowa tapicerka, radioodtwarzacz, bezwypadkowy, cena 5.200 zł + opony zimowe, tel. 463-43-78 lub (0509) 06-26-52.
- ★ Fiata pandę 1.1 Actual (2004), przebieg 4,5 tys. km, kolor zielony, poduszka powietrzna, immobiliser, na gwarancji, tel. (0601) 84-27-25.
- ★ Audi A6 V-6 30V, 2.4, benzyna (1997), model 1998, Przebieg 160 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-52-69 (21.00-22.00).
- ★ Forda mondeo kombi 1.8 TD (1995/1996), bogate wyposażenie plus komplet kół zimowych, tel. (0604) 49-00-02.
- ★ Motorower „Ogar”, tel. 463-59-46.
- ★ Silnik 3.0 D z mercedesa 123 ze skrzynią, cena 1.100 zł, a także części zawieszenia (drzwi, szyby i inne), tel. (0880) 16-87-67.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Francuską suknię ślubną, rozm. 38-40, kolor ecru, tel. 464-47-08 (po 16.00).
- ★ Suknię ślubną rozm. 38/170 wraz z dodatkami, tel. 462-03-36.
- ★ Suknię ślubną „Cymbeline”, gorset plus spódnica (pas 60 cm), kolor ecru, z dodatkami, tel. (0661) 10-93-80 lub 464-48-49.
- ★ Suknię ślubną dwuczęściową plus bolerko, kolor biały z dodatkiem cappuccino, dodatki: dwa welony, jeden 3 m długości, tel. 462-00-63 (po 16.00) lub (0605) 60-38-25 (po 15.00).

- ★ Piłkarzyki, sprzęt dyskotekowy, kolumny 2 x 200 W, samolaz, wytwornicę dymu, walec, tel. (0600) 42-10-59.
- ★ Kostkę brukową 40 m² (koniczyna czerwona), cena do uzgodnienia, tel. 462-23-31.
- ★ Zamrażarkę szufladkową 140 l oraz meble kuchenne, tel. 464-39-18.
- ★ Filmy VHS i DVD z licencją, tel. 463-62-32 (po 15.00).
- ★ Suknię ślubną kolor biały, w bardzo dobrym stanie, zakupioną w salonie „Impresja” w Rzeszowie (2.300 zł) w marcu 2005 r., rozm. 36-38, do sukni gratis dwa welony (długi i krótki) oraz halka na kołach, cena 1.000 zł, tel. (0605) 44-81-22.
- ★ Szczęnięta golden retrievera, tel. 464-77-61 lub (0507) 18-33-58.
- ★ Rodowodowe szczenięta owczarka niemieckiego (suczki), tel. 464-77-61 lub (0507) 18-33-58.
- ★ Wyposażenie salonu fryzjerskiego, tel. (0607) 05-11-00.
- ★ Centryfugę elektryczną do mleka, rower męski, wagę stołową, kilim nowy na ścianę (2 x 1,30), tel. 462-60-64.
- ★ Ziemię (humus), tel. (0660) 58-08-75 lub (0602) 44-90-87.
- ★ Odstąpię siano w kopach, tel. (0604) 20-01-47.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Doświadczoną fryzjerkę, umowa o pracę na stałe, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. (0505) 35-07-35.
- ★ Pracowników do pracy w budownictwie oraz do pracy w tartaku, tel. (0506) 19-84-74.
- ★ Sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. 463-73-95.
- ★ Poszukujemy osób na zbiór runa leśnego w Szwecji i Finlandii (kierowców z samochodem oraz zbieraczy), tel. (0603) 16-26-42.

MAJSTER KLEPKA
układanie, cyklinowanie podłóg
tel. 462-10-75, 0502 936 720

Sprzedam cegłę klinkierową
dziurawkę f. JOPEK,
cena 1,20 zł brutto
tel. 0504 051 778

SIDING
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 0600 297 210

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

„RUCH” S.A. w Sanoku
ul. Reymonta 4
wydzierżawi pomieszczenia biurowe
o pow. 111 m²
Pomieszczenia można oglądać w dni robocze
w godzinach 7.00-15.00
Szczegółowe informacje: tel. 463-18-08
lub 463-17-34 w godz. 7.00-15.00

R&R
Biuro Nieruchomości zaprasza
– dwa domy przy ul. Słowackiego
(działka 9,5 a)
– dom w stanie surowym w Bykowcach
www.oleniacz.pl
tel. 464-02-55, 0505 044 102
MIESZKANIA 40 m², 48 m² w dobrej cenie

**Busem – przewozy
towarowo-osobowe (9 osób)**
tanio tel. 0507 068 686

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEOKOMPUTERY (tel. 46 44 865)

**Malowanie,
dachy i elewacje**
tel. 462-65-26

KOSZENIE
tel. 0605 517 916 (po 19.00)

**Wykonuję usługi
wod.-kan., co., remonty**
tel. 0608 520 626

**Artykuły dekoracyjne
ogrodów**
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!
Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:
– Baterie łazienkowe i kuchenne
– Ceramika sanitarna
– Wanny i kabiny
– Materiały instalacyjne
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44



AUTOSAN
AUTOSAN S.A. w Sanoku
ul. Lipińskiego 109
oferuje sprzedaż

Prawa własności lokali użytkowych nr 2, 3 i 4 zlokalizowanych w budynku nr 9 o łącznej pow. użytkowej 1775,50 m² wraz z udziałem 7453/10000 w prawie wieczystego użytkowania działki nr 2584/67.
Cena wywoławcza wynosi 550.000,00 PLN.
Budynek nr 9 zlokalizowany jest w SSE EURO-PARK Mielec obszar przemysłowy Sanok.
Oferty należy składać do 29 lipca 2005 r.
Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Zespole ds. Pracowniczych pod nr telefonu 465-04-07.

Poszukuje pracy

★ Sympatyczna, młoda dziewczyna zaopiekuje się dzieckiem, tel. (0500) 82-63-29.

Korepetycje

★ J. angielski dla młodzieży i dorosłych (również na wakacjach), przygotowanie do matury i egzaminów (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką WSAiZ na nazwisko Górnik Marcin, tel. 463-78-26.

★ Zgubiono legitymację studencką wyd. przez WSP w Rzeszowie obecnie Uniwersytet Rzeszowski, na nazwisko Andruszko Katarzyna.

★ Zaginęła legitymacja studencka wyd. przez PWSZ w Sanoku na nazwisko Ryczaj Piotr, tel. 463-81-32.

★ 9 lipca w Załuzu zaginął piesek – suczka czarna, podpalana, podobna do pinczera, b. szczipła (waga ok. 5 kg), długa szyja, wabi się FIFI, była bez obroży. Na znalezienie czeka nagroda pieniężna, tel. (0604) 56-21-62 lub (0692) 19-00-21.

ZASŁAW

Zakład Przczep i Naczep sp. z o.o.

zatrudni od zaraz:

- 10 spawaczy
- 2 lakierników
- 1 konstruktora

Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 46-51-415 (39)

FIRMA DEF

ul. Bieszczadzka 5
38-540 Zagórz

ZLECI PRACE DEKARSKIE
tel. 0606 374 751

Wójt Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy, przy ul. Kościuszki 23 w Sanoku, wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 278 o pow. 0,03 ha, położonej na terenie miejscowości Tyrawa Solna, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego. Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok (V piętro), pok. nr 509 i 510 od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

Wójt Gminy Sanok

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy, przy ul. Kościuszki 23 w Sanoku, wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok, oznaczonej działką nr 118/8 o pow. 0,28 ha, położonej na terenie miejscowości Międzybrodzie, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok (V piętro), pok. nr 509 i 510, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w. 52 i 48.

POGLESZ

**AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY**

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

DRZWI

Zewnętrzne firmy **GERDA**

Zewnętrzne firmy **KMT (1550 zł)**

Wewnętrzne firmy **CENTURION - R**

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

pożyczka wakacyjna

bez poręczyciela
do 20 000 PLN

nieograniczona
maksymalna
kwota
pożyczki

w 24 godziny

okres kredytowania do 36 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90, 464 26 91
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

FARBY

U NAS NAJTANIEJ

ul. Mickiewicza 6, tel. 463-19-35
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88
P.W. „TERMO-KAN-2”



**CHODZI o to
aby JEŹDZIĆ**

☎ 464 22 64, 464 22 66

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi

eksternistyczne zajęcia

z zakresu programu

Liceum Ogólnokształcącego

Warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od lipca do września 2005 r.
tel. 464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

ul. Głogowa 1, tel./fax 464-88-45 www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3. Specjalność język francuski

– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

9.07.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 08.07)

27.08.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 26.08)

10.09.2005 r. (dokumenty należy złożyć do 09.09)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OSUSZANIE

ZAWILGOCONYCH POMIESZCZEN

- USZCZELNIANIE PIWNIC

BEZ ODKOPYWANIA BUDYNKU

- KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ

ISM TEL. (013) 46 430 87

FAX: (013) 46 484 25

KOM. 050 37 809 89

Firma PUCUŚ

oferuje:

- czyszczenie dywanów, wykładzin podłogowych
- schodów, wnętrz samochodów

Atrakcyjna cena!!!

tel. 0500 320 542

Transport samochodów maszyn

towarów

kraj – zagranica

tel. 464-52-00, 0603 385 511

Potrzebujesz pomocy w domu lub ogrodzie:

elektryka, hydraulika, ogrodnika; chcesz wyciąć, pociąć drzewo, pomalować dach lub ogrodzenie i inne **ZADZWOŃ**
tel. 0509 871 992

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Międzybrodzie 5” w Gminie Sanok

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XVII/125/2004 Rady Gminy Sanok z dnia 28 czerwca 2004r.

Zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Międzybrodzie 5” w Gminie Sanok, obejmującego obszar położony w miejscowości: Międzybrodzie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 29 lipca 2005 r. do 19 sierpnia 2005 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, pokój nr 21 w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 8 sierpnia w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, pokój nr 13 (sala narad) godz. 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach miejscowych, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Sanok z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do 2 września 2005 r.

GALILEO KOMPUTERY

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO

– SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

PROMOCJA!!!

Monitor LCD 17”

BENQ T705

899zł brutto

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNĘK

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

STANLEY
LIBELLA®

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

WAKACYJNE OBNIŻKI CEN

Teraz zaoszczędzisz więcej!



Fiat Ulysse

możliwość odliczenia VAT + rabat nawet do 20%

Fiat Doblo Cargo Combi

możliwość odliczenia VAT + rabat nawet do 18%

Oferta ważna do końca lipca 2005

Fiat dla Ciebie **5 lat gwarancji**

lub 120 tys. km przebiegu.
Szczegóły programu u naszych dealerów.

Zużycie paliwa i emisja CO₂:
Fiat Ulysse 2.0 16v - 9,1 l/100 km, CO₂ 218 g/km; Fiat Doblo 1.2 - 7,5 l/100 km, CO₂ 176 g/km

Warunki oferty w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 464 64 23

SANTAR

**Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym
o wartości poniżej 60 000 EURO**

1. Zamawiający: **Sąd Rejonowy w Sanoku, ul. Kościuszki 5, 38-500 Sanok, tel. 465-67-65, fax 465-67-00**

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych w budynku SR Sanok

2. Opis przedmiotu zamówienia:
Zamówienie obejmuje roboty budowlane w pomieszczeniach sądowych – kod CPV45400000

Zakres robót:

- malowanie korytarzy i stolarki
- wykonanie systemu przeciwbodzeniowego
- wymiana paneli
- wykonanie instalacji komputerowej
- wykonanie barier śniegowych
- wykonanie instalacji sygnalizacji pożaru
- wykonanie instalacji sygnalizacji włamania i pożaru
- instalacja kontroli dostępu

3. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać nieodpłatnie w SR Sanok w pokoju nr 205.

4. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych i wariantowych.

5. Termin realizacji zamówienia – 2 miesiące od daty podpisania umowy w części dotyczącej wykonania systemu przeciwbodzeniowego i barier śniegowych oraz 3 miesiące od daty podpisania umowy w części dotyczącej malowania.

6. Zamawiający nie wymaga składania wadium.

7. Kryterium oceny ofert – cena oferty – 80%
gwarancja – 20%

8. Miejsce i termin składania ofert – SR Sanok, ul. Kościuszki 5, pokój nr 205 **do 2 sierpnia 2005 r. godz. 9.00.**

9. Termin związania ofertą – 30 dni od dnia składania ofert.

10. Osobą upoważnioną do kontaktów z wykonawcami jest pani Elżbieta Zubik, pokój nr 205, tel. 465-67-65.

11. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy nie wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 i spełniający warunki określone w art. 28 ust. 1 ustawy prawo zamówień publicznych oraz w niniejszej specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Prezes Sądu Rejonowego

PRZETARG OGRANICZONY – DWUETAPOWY

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy na najem zagospodarowanej powierzchni użytkowej, stanowiącej zasób gminy miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do składania ofert

na najem zagospodarowanej powierzchni użytkowej.

Przedmiotem przetargu jest: najem zagospodarowanej powierzchni użytkowej w budynku przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku, poprzez jej adaptację pod działalność usługowo-biurową.

I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem zagospodarowanej powierzchni użytkowej w w/w budynku.

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko i adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta.
2. Fax lub telefon oferenta.
3. Datę sporządzenia oferty.
4. Określenie rodzaju zamierzonej działalności na zagospodarowanej powierzchni z podaniem branży.
5. Przewidywane zatrudnienie osób z terenu miasta Sanoka w prowadzonej działalności związanej z najmowaną powierzchnią.
6. Przewidywany koszt prac adaptacyjno-remontowych na potrzeby zamierzonej działalności.
7. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem Przetarg na najem zagospodarowanej powierzchni użytkowej w budynku przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku, należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Gospodarki Komunalnej Lokalowej i Ochrony Środowiska, (pokój nr 7) przy ul. Rynek 1 w Sanoku, w godzinach pracy Urzędu w terminie **do 26 lipca 2005 r. do godz. 10.00.**

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.
Powierzchnia do zagospodarowania zostanie udostępniona do oglądania w dniach: 22 i 25 lipca 2005 r. po wcześniejszym telefonicznym (tel. 463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku.

Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Gospodarki Komunalnej Lokalowej i Ochrony Środowiska, (pok. nr 7) przy ul. Rynek 1 w Sanoku (tel. 465-28-78).

Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi **26 lipca 2005 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 – pok. 64 (Sala Herbowa).

Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych oraz szkicem części parteru budynku z zaznaczoną powierzchnią użytkową do zagospodarowania można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska tut. Urzędu przy ul. Rynek 1 w Sanoku – pok. nr 7, w godzinach pracy urzędu.

Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.

II etap – licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Przetarg licytacyjny odbędzie się **4 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium za przewidywany lokal użytkowy (po przeprowadzeniu adaptacji) o pow. 5,53 m² wynosi: **141,00 zł** (słownie: sto czterdzieści jeden złotych 00/100) wpłacając ofertę w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II p.), najpóźniej **do 3 sierpnia 2005 r. do godz. 12.00**, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego. Cena wywoławcza: **25,50 zł/m²**.

Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania.

Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawrze umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do najmu zagospodarowanej powierzchni objętej ogłoszeniem.

A-REC

**Videofilmowanie i Fotografia
Okolicznościowa**

Arkadiusz Marzec
ul. Krucza 30, 38-540 Zagórz
tel. 46 22 610 (po 17.00), kom. 0608 589 125

**OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja siatek ogrodzeniowych
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

**DRZWI
Z DREWNA**

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH
STAŁA EKSPOZYCJA**

Sanok, ul. Podgórze 4
tel. 0695 961 356

ELEMENTY GIĘTE

Pomiar, projekt, transport
Montaż ze sprzętem AGD w cenie!
CENY PRODUCENTA!

Zakład Produkcyjny MEBŁOSKLEJKA
Strachocina 306, tel. 462-62-97

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Rzepedzi

tel. 467-82-62

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie projektów wyodrębnienia lokali
mogących stanowić odrębne nieruchomości,
zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Liczba lokali – 210, garaży – 34, komórek – 84.
Budynki nie posiadają projektów budowlanych.
Należy sporządzić uproszczoną inwentaryzację budowlaną oraz uzyskać ze Starostwa Powiatowego zaświadczenie o samodzielności wyodrębnionych lokali.
Oferty pisemne należy składać w terminie dwóch tygodni od daty ogłoszenia z dopiskiem „wyodrębnienia lokali”.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone

I – na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Kasprowicza, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Nr 895/9 o pow. 866 m², objętej księgą wieczystą KW nr 61577

Cena wywoławcza – 17.309,00 zł, wadium – 2.500,00 zł

Nr 895/7 o pow. 911 m², objętej księgą wieczystą KW nr 61576

Cena wywoławcza – 16.842,00 zł, wadium – 2.500,00 zł

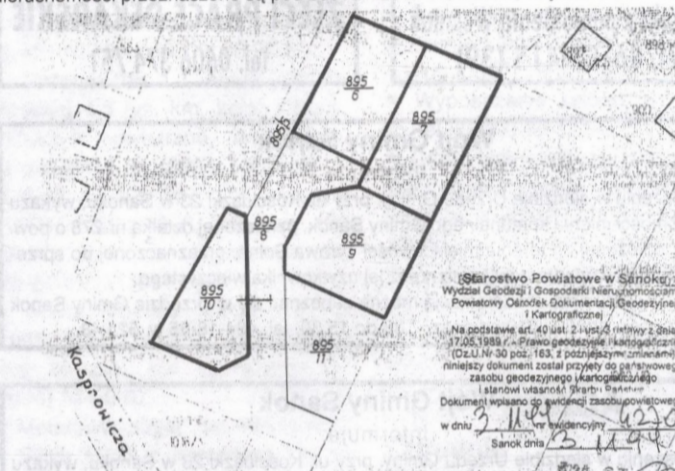
Nr 895/10 o pow. 659 m², objętej księgą wieczystą KW nr 61578

Cena wywoławcza – 16.436,00 zł, wadium – 2.000,00 zł

Nr 895/6 o pow. 768 m², objętej księgą wieczystą KW nr 61575

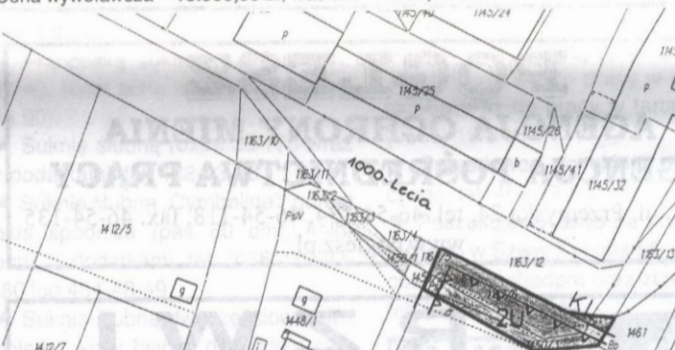
Cena wywoławcza – 13.559,00 zł, wadium – 2.000,00 zł

Nieruchomości przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.



II – na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy 1000-lecia, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1450/3 oraz nr 1163/6 o łącznej pow. 574 m², objętej księgą wieczystą KW nr 58962, przeznaczonej pod usługi handlu i gastronomii.

Cena wywoławcza – 13.500,00 zł, wadium – 2.000,00 zł



III – na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ulicy Lwowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1335/7 o pow. 657 m², objętej księgą wieczystą KW nr 999, przeznaczonej pod usługi komercyjne.

Cena wywoławcza – 31.050,00 zł, wadium – 2.000,00 zł



Przetargi odbędą się **26 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wadium podane wyżej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 34 (II p.) w terminie **do 22 sierpnia 2005 r.**

Do ceny wylicytowanej zostanie doliczony podatek VAT 22%.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Dowody wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Opłaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy, uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

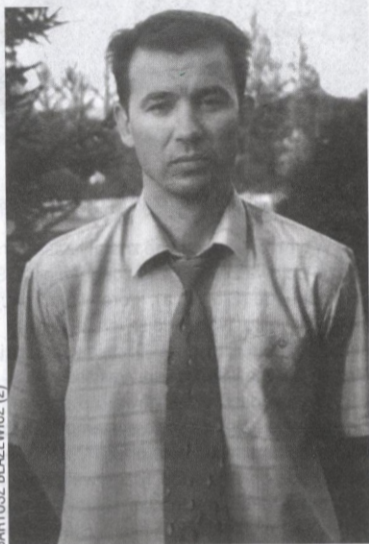
FUTBOL

Beniaminek III ligi zespół Stali Herb Sanok w poniedziałek rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Z zespołem trenuje bramkarz Stali Rzeszów Łukasz Jankowski, który najprawdopodobniej występować będzie w drużynie Ryszarda Federkiewicza.

Hartowanie Stali

W porównaniu z poprzednim sezonem z drużyny ubyli bramkarz Tomasz Platek i obrońca Dariusz Wróblecki. Ten pierwszy wyjechał na pół roku za granicę, natomiast Wróblecki zrezygnował z gry w piłkę, gdyż zawodowo wyjeżdża na Słowację. Na treningach nie ma także Janusza Sieradzkiego, który od poniedziałku nie pojawił się na zajęciach. Wiadomo także, że w zespole pozostanie Paweł Kosiba, który miał propozycję testów w ekstraklasowej Amicy Wronki. – Kadra pierwszej drużyny Amiki jest już niemal zamknięta, więc miałbym znikome szanse, aby znaleźć się w tym zespole – mówi Kosiba. – Do inauguracji rozgrywek ekstraklasy pozostały dwa tygodnie, więc piłkarze są w trakcie treningów wytrzymałościowych. Podejrzewam, że mogłaby się powtórzyć sytuacja z Belchatowa, gdzie zamiast treningów czysto piłkarskich, miałem zajęcia wytrzymałościowe. Po dłuższym namyśle postanowiłem zrezygnować z tej oferty. Zdecydowały o tym nie tylko względy sportowe, ale także prywatne – dodał na zakończenie pomocnik Stali.

Jeśli chodzi o wzmocnienia to z drużyną trenuje bramkarz Łukasz Jankowski. Oprócz niego ze Stali Rzeszów mieli przyjść także dwaj obrońcy Mateusz Rzućcio i Grzegorz Łuczyk, ale ostatecznie zdecydowali się nadal reprezentować barwy rzeszowskiego klubu. – Rzućcio i Łuczyk zachowali się niepoważnie i z takimi ludźmi nie chcę już mieć więcej do czynienia – powiedział mocno zdenerwowany trener Stali Herb Sanok, Ryszard Federkiewicz (na zdjęciu obok). – Najpierw obaj wydzwaniali do nas, że chcą grać w Sanoku, więc umówiłem ich na spotkanie z prezesem klubu Józefem Koniecznym. Zaproponowane przez nich warunki finansowe zaakceptowaliśmy, więc liczyliśmy, że obaj będą występować w naszej drużynie. Tymczasem okazało się, że chcieli jedynie podwyższyć swoje kontrakty w Rzeszowie. Zachowali się jak gówniarze – spuentował to zdarzenie trener Federkiewicz.



BARTOSZ BRĄZEWICZ (2)

Wiadomo jednak, że pozyskanie Jankowskiego to nie jedyne wzmocnienie zespołu. Nieoficjalnie mówi się, że w zespole testowanych będzie 5 zawodników: dwóch środkowych obrońców, jeden skrajny pomocnik oraz dwóch napastników. – Na razie za wcześnie na konkretne nazwiska, gdyż zdajemy sobie sprawę, że konkurencja nie śpi – stwierdził prezes Konieczny.

Nieoficjalnie mówi się, że w kręgu zainteresowań są dwaj wychowankowie Igloopolu Dębica Marcin Juszkiewicz i Damian Socha. Tego drugiego doskonale pamiętają nasi kibice, gdyż występował w Sanoku w sezonie 2003/2004. Z kolei Juszkiewiczem zainteresowany jest także I-ligowy Górnik Łęczna, lecz jeśli nie znajdzie uznania w oczach trenera Bogusława Kaczmarka, to najprawdopodobniej grać będzie w drużynie Ryszarda Federkiewicza.

Z drużyną trenuje także trzech juniorów: bramkarz Gerard Bednarczyk, obrońca Tomasz Jęczkowski i pomocnik Maciej Niemiec.

Już w najbliższy poniedziałek zespół wyjedzie na sześciodniowy obóz przygotowawczy do Zalesia pod Rzeszowem. W tym okresie sanocianie rozegrają trzy mecze kontrolne oraz wezmą udział w II Memoriale im. Andrzeja Łętowskiego. Oprócz sanocian w zawodach uczestniczyć będą drużyny Stali Mielec, Stali Rzeszów i miejscowego Strzelca. Przypomnijmy, że sanocianie w ubiegłym roku triumfowali w tym turnieju. W półfinale podopieczni trenera Federkiewicza pokonali w rzutach karnych Stal Mielec 5-4 (w regulaminowym czasie był bezbramkowy remis), a w finale, także po rzutach karnych zwyciężyli zespół Strzelca Frysztak 4-2 (w regulaminowym czasie był remis 1-1, a bramkę dla Stali strzelił Piotr Łuczka).

Sanocianie, łącznie z turniejem we Frysztaku, rozegrają 7 spotkań kontrolnych. Z kolei w pierwszym meczu ligowym w III lidze (6 sierpnia) zmierzą się na własnym boisku z Hetmanem Zamość.



W nadchodzących rozgrywkach w barwach Stali zabraknie Dariusza Wróbleckiego.

TERMINARZ SPARINGÓW STALI HERB SANOK:

- 16.08.2005 STAL HERB SANOK – CERAMIKA PARADYŻ (mecz w Pustyni)
- 17.08.2005 II Turniej im. Andrzeja Łętowskiego we Frysztaku z udziałem Stali Rzeszów, Stali Mielec, Stali Herb Sanok i Strzelca Frysztak.
- 19.08.2005 POGOŃ LEŻAJSK – STAL HERB SANOK (mecz w Leżajsku lub w Rzeszowie na stadionie Zelmeru)
- 21.08.2005 DYNOWIA DYNÓW – STAL HERB SANOK (mecz w Dynowie lub na stadionie Zelmeru)
- 23.08.2005 ELEKTROCIĘPŁOWNIA RZESZÓW – STAL HERB SANOK (mecz na stadionie Elektrociepłowni lub Zelmeru)
- 27.07.2005 GLINIK GORLICE – STAL HERB SANOK

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Polski Juniorów

Nie obroniła

Bez medalu powróciła z lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Juniorów Dorota Garbaczewska. W zawodach rozegranych w Bydgoszczy reprezentantka Komunalnych na swoim koronnym dystansie 400 metrów zajęła 6. miejsce.



Tym razem Dorota Garbaczewska nie zdobyła medalu, ale jej trener Ryszard Długosz wierzy, że niedługo wszystko wróci do normy.

Przypomnijmy, że przed rokiem na tych samych zawodach rozegranych w Gdańsku podopieczna Ryszarda Długosza zdobyła brązowy medal. – W biegu finałowym Dorota osiągnęła najlepszy w tym roku rezultat, jednak wystarczyło to jedynie na szóstą lokatę – powiedział po zawodach trener Długosz. – Na pewno wpływ na nieco słabszy występ miała miesięczna kontuzja stopy, która uniemożliwiła zawodniczce optymalne przygotowanie się do tego sezonu – dodał. Odnotujmy, że Garbaczewska w finale osiągnęła czas 55,91 sek.

W sztafecie 4x100 metrów reprezentacja Komunalnych, biegnąca w składzie Arleta Sokółowska, Judyta Siemko, Zuzanna Śliz oraz D. Garbaczewska, w stawce 17 zespołów, zajęła ostatecznie 13. miejsce (czas 4:10,26 sek.). – Liczyłem, że dziewczyny pobiegą o 3-4 sekundy szybciej, a to dałoby nam miejsce w okolicach siódmego lub ósmego. Niestety, w optymalnej dyspozycji nie były Sokółowska i Garbaczewska, więc to było wszystko, co mogły osiągnąć – stwierdził trener Komunalnych.

W konkursie skoku w dal startowała Anna Dobosz, która w gronie 23 zawodniczek uplasowała się na 17. miejscu. W swojej najlepszej próbie reprezentantka Komunalnych uzyskała wynik 5,20 m. – Gdyby „trafiła” z jednym skokiem, to znalazłaby się w ścisłym finale – stwierdził trener Długosz. – Dla niej najważniejszy był sam udział w zawodach, gdyż ze względu na kłopoty zdrowotne miała dłuższą przerwę w treningach.

XIII Bieg im. Marii Konopnickiej

Pamiętali o poetce

Już po raz 13. odbył się Bieg im. Marii Konopnickiej. W zawodach tych startowali reprezentanci Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu.

W stawce 147 zawodników i zawodniczek najlepiej wypadła Anita Żyłka, która była 8. wśród kobiet, a 71. w klasyfikacji generalnej (3. w kat. wiekowej 20-43 lat; czas 40, 29 sek.). Z kolei wśród mężczyzn na 35 pozycji uplasował się Grzegorz Fedak (11. w kat. do 20 lat; czas 37,20 sek.). Ponadto 51. był Robert Nalepka (14. w kat. 21-30 lat; czas 38,57 sek.), a 89. Piotr Żołnierczyk (21. w kat. do 20 lat; czas 42,20 sek.).

– Trasa biegu nie była zbyt trudna, gdyż miała tylko dwa niewielkie podbiegi. Zabrakło mi tylko jednej sekundy, aby wyrównać własny rekord życiowy na tej trasie – powiedział po zawodach G. Fedak.

Na 10-kilometrowym odcinku z Żarnowca do Dobieszyna najlepiej wypadł Henryk Szost (Demolex Bardejov), który uzyskał czas 30,01 sek. Wśród kobiet triumfowała Katarzyna Czubska z KKB MOSiR Krosno (36,15 sek.).

Mały Szybrski Maraton

Kramarz drugi

Niedaleko Popradu rozegrano „Mały Szybrski Maraton”. W stawce ponad 200 biegaczy doskonale zaprezentował się Edmund Kramarz (na zdjęciu), który zajął 2. miejsce.

Trasę wyścigu liczącą 31,7 km Kramarz pokonał w czasie 1:49,20 sek. Do zwycięzcy Vladysława Lipovskiego z Humennego stracił 1,05 sek. – Wprawdzie był to dla mnie jeden z najtrudniejszych wyścigów, ale jestem zadowolony ze swojego występu, gdyż zająłem najwyższe miejsce w swoich dotychczasowych pięciu startach – ocenił swój bieg E. Kramarz.



ARCHIWUM TS

Stronę opracował: GRZEGORZ MICHALEWSKI

HOKEJ

Wyjazdowym pojedynkiem z wicemistrzem Polski, drużyną Dwory Unia Oświęcim zainaugurują sezon ligowy hokeiści KH Sanok. Nie jest wykluczone, że z tym zespołem rozegramy także dwa mecze kontrolne.

Na początek w Oświęcimiu

Hokejowa ekstraklasa wystartuje ostatecznie 9 września, a pierwszy mecz na Torsanie odbędzie się dwa dni później z Cracovią. Sezon zasadniczy został podzielony na 6 rund, a więc drużyny rozegrają po 42 mecze. Play off ma się składać z trzech rund, z udziałem ośmiu zespołów, czyli wszystko zostało po starcie. Zmieniono natomiast system rozgrywek o Puchar Polski. Przypomnijmy, że dotychczas obowiązywała formuła pucharowa. Od tego sezonu mistrz Polski (GKS Tychy) będzie miał zagwarantowany udział w turnieju finałowym bez eliminacji, natomiast na trzech lodowiskach (14-16 października) odbędą się turnieje pierwszej rundy Pucharu Polski. Zwycięzcy awansują do turnieju finałowego, gdzie stawkę uzupełni zespół mistrza kraju. Turniej finałowy PP rozegrany zostanie w dniach od 28 do 30 grudnia 2005 roku. Na razie nie wiadomo z jakimi rywalami zmierzą się sanoccy hokeiści.

Nasi zawodnicy aktualnie przebywają na urlopach wypoczynkowych, a treningi rozpoczną w ostatnim tygodniu lipca. Na pewno w bramce KH ujrzymy Słowaka Rolanda Gabasa, który pojawi się w Sanoku pod koniec lipca. Nadal nie wiadomo, kto będzie drugim obcokrajowcem (bramkarz liczony jest za dwóch zawodników). – Kilku niezłych słowackich napastników jest zainteresowanych grą w Sanoku, ale ewentualną decyzję odnośnie konkretnego nazwiska podejmę na początku przyszłego tygodnia, gdy będę na Słowacji – powiedział trener KH Marian Brusil.

Najprawdopodobniej w poniedziałek wyjaśni się czy zagrają w Sanoku Tomasz Potęzarz z Dworów Unii Oświęcim i Bartłomiej Talaga z Wojasza Podhale Nowy Targ. Jeśli obaj obrońcy nie znajdą uznania w oczach trenerów w swoich macierzystych drużynach, to reprezentować będą barwy naszego klubu. W kwestii pozyskania dwójki napastników z GKS-u Katowice, Grzegorza Soboty i Rafała Pluteckiego, to sprawa ta wyjaśni się w pierwszym tygodniu sierpnia. – Wtedy okaże się jakim składem będę dysponował i ewentualnie na jakie pozycje potrzebujemy wzmocnić drużynę – informuje trener Brusil. – Dużo zależy będzie od możliwości finansowych klubu – dodaje.



Być może w sierpniu rozegramy dwa sparingi z Dworami Unia Oświęcim. Na zdjęciu Maciej Radwański i Waldemar Klisiak.

Wiadomo, że nie dojdzie do skutku pojedynki sparingowe z HKM Humenne w Sanoku. W tym czasie Słowacy mają zakontraktowanego innego rywala, a pozostałe terminy już zajęte. Istnieje szansa, że KH Sanok rozegra dwa pojedynki z drużyną Dwory Unia Oświęcim. Z zespołu aktualnego wicemistrza Polski odszedł trener Andriej Sidorenko, który szkolić będzie I-ligowy zespół rosyjski Amur Chabarovsk. W tej sytuacji oświęcimianom ubyto kilku sparingpartnerów i niewykluczone jest, że hokeiści Unii rozegrają dwumecz z naszym zespołem. Decyzja w tej sprawie zapadnie w poniedziałek.

TERMINARZ GIER KONTROLNYCH KH SANOK:

- 06.08.2005 KS KTH KRYNICA – KH SANOK
- 09.08.2005 KH SANOK – CRACOVIA
- 12.08.2005 KH SANOK – KS KTH KRYNICA
- 16.08.2005 WOLNY TERMIN
- 19.08.2005 HKM HUMENNE – KH SANOK
- 23.08.2005 WOLNY TERMIN
- 26.08.2005 CRACOVIA – KH SANOK
- 30.08.2005 WOLNY TERMIN

Sanocki Klub Rajdowy zaprasza na „Spotkanie Miłośników Motoryzacji”, które odbędzie się 17 lipca (niedziela) o godz. 10.00 na placu przy Zespole Szkół nr 3. W programie imprezy: przejazd kolumny uczestników ulicami Sanoka, wybór najbardziej efektywnie wyglądającego samochodu, „car audio”, najlepiej brzmiący wydech, „palenie gumy”, próba czasowa oraz drifting (efektowna jazda z poślizgiem). Organizatorzy zapraszają wszystkich zmotoryzowanych.